VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 315)**

z dnia 15 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 315)

15 maja 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat działań podejmowanych przez rząd w związku z zagrożeniem wystąpienia suszy rolniczej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szymborski** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Brzostek** wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Maciążek** wiceprezes Polskiej Izby Ubezpieczeń, **dr hab. prof. nadzw. Andrzej Doroszewski** kierownik Zakładu Agrometeorologii i Zastosowań Informatyki, kierownik zadania „System monitoringu suszy w Polsce" Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa-Państwowego Instytutu Badawczego, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Stanisław Jamróz** członek Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Rybackiego, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Tadeusz Dylon** prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego, **Marcin Bustowski** przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni" wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Tołwiński** przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych**,** **Marek Duszyński** skarbnik Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona", **Paweł Grodzki** delegat Podlaskiej Izby Rolniczej gminy Kulesze Kościelne oraz **Włodzimierz Knurowski, Przemysław Niewiński** rolnicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Ewa Karpińska-Brzost, Joanna Kowalska i Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów, pana ministra oraz wszystkich przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje jeden punkt – rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat działań podjętych przez rząd w związku z zagrożeniem wystąpienia suszy rolniczej. Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Porządek dzienny uważam za przyjęty.

Jednocześnie chciałem wszystkich obecnych poinformować, że około godziny 11.30 zrobimy przerwę w obradach Komisji, ponieważ będą głosowania. Później wrócimy i będziemy kontynuować obrady.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Na bieżąco w ministerstwie rolnictwa monitorowane jest zagrożenie wystąpieniem suszy w uprawach rolnych. Przygotowane jest również, wspólnie ze Słowacją i Czechami, wystąpienie do Komisji Europejskiej w sprawie uruchomienia wsparcia z budżetu Unii Europejskiej dla rolników poszkodowanych w wyniku tegorocznej suszy.

Rozporządzenie w sprawie przedłużenia terminu składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich lub płatności niezwiązanej do tytoniu wydłużyło do 31 maja 2019 r. podstawowy termin składania wniosków o płatności bezpośrednie. Jednocze-

śnie, zgodnie z art. 2 rozporządzenia wykonawczego KE upoważniającego do przedłużenia terminu składania wniosków o przyznanie płatności w 2019 r., w drodze odstępstwa rolnicy będą mogli dokonywać zmian we wniosku o wyżej wymienioną płatność do 15 czerwca.

W wyniku przeprowadzonych szczegółowych analiz oraz wsparcia nowych, dostępnych danych o plonach, w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wartości klimatycznego bilansu wodnego dla poszczególnych grup i gatunków roślin uprawnych oraz gleb, wprowadzono nowe wartości klimatycznego bilansu wodnego, umożliwiające uzyskanie większej dokładności szacowania zagrożenia suszą. Ponadto uwzględniono progowe wartości klimatyczne bilansu wodnego dla kukurydzy uprawianej na ziarno i kiszonkę oraz rzepaku i rzepiku I kategorii, to są najsłabsze kategorie gleb. Wprowadzono również progowe wartości klimatycznego bilansu wodnego dla kukurydzy uprawianej na ziarno i kiszonkę do dwóch późniejszych okresów sześciodekadowych, to jest od 21 lipca do 20 września oraz w okresie od 1 sierpnia do 30 sierpnia. Wprowadzono także progowe wartości klimatycznego bilansu wodnego dla roślin strączkowych dla trzech późniejszych okresów sześciodekadowych, to jest dla okresu od 11 lipca do 10 września i od 21 lipca do 20 września oraz od 1 sierpnia do 30 sierpnia.

W ramach prac nad zmianą Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w perspektywie 2014-2020 uwzględniono potrzebę zapobiegania ekstremalnym zjawiskom atmosferycznym, powodującym straty w rolnictwie. Wprowadzono na poziomie programu zapisy umożliwiające zastosowanie, w przepisach krajowych, wspierania operacji związanych z nawadnianiem. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Jako pierwszego proszę o zabranie głosu przedstawiciela izb rolniczych. Bardzo proszę.

Doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych Grzegorz Anczewski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Krajowa Rada Izb Rolniczych skierowała do pana przewodniczącego list w sprawie koncepcji, którą prezentują izby rolnicze; to jest koncepcja zapobiegająca rozszerzaniu się suszy. A mianowicie, chodzi o system zbiorników retencyjnych i regulacje prawne, które pozwoliłyby zachęcić w jakiś sposób do małej retencji wody, czy ją umożliwić bez dodatkowego zaangażowania dużego kapitału. Ponieważ list razem z załącznikami znajduje się w materiałach, więc nie będę go czytał w całości, ale przedstawiłem nasz główny postulat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto z przybyłych gości chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Dziękuję. Na pierwszy ogień – Krzysztof Tołwiński, Federacja Gospodarstw Rodzinnych.

Panie ministrze. Z informacji, którą przedstawiła przed chwilą strona rządowa wynika – oczywiście nie wysililiście się i to pierwsza kwestia – że nie rozumiecie, iż jest to poważne zagrożenie i suszy nie ma. Ale zaczynamy od początku – co ze skutkami suszy i zwalczaniem suszy przez rząd w 2018 r.? Co zrobiliście? Innymi słowy – czego nie zrobiliście?

Po pierwsze jest kwestia kredytów, tzw. kredytów klęskowych. Nie zaprojektowaliście ich w projekcie budżetu, czyli brakuje środków. Wyczerpaliście bezsensownie pomoc de minimis, odsyłając do pomocy de minimis to, co powinno być realizowane w ramach środków bezpośrednio budżetowych, czyli jest to wadliwe... Tak, pani dyrektor Departamentu Finansów ministerstwa. To, co powinniśmy zrobić...

Chyba jeszcze jest to ministerstwo.

Powinniście jeszcze raz w rozporządzeniu dostosować się, zgodnie z dyrektywą unijną, do określenia realnych strat. Czyli państwo, łącząc produkcję roślinną do wyliczania wskaźnika strat z produkcją zwierzęcą, doprowadziliście do sytuacji, że odesłaliście sze-

reg wniosków do formuły pomocy de minimis. Stąd jest problem i jest to problem jeszcze z roku 2018. A skoro nie macie dzisiaj de minimis, to jak sobie wyobrażacie zwalczanie skutków klęski żywiołowej, czyli suszy, która już jest? Informujemy was – susza jest. Nie da się tego zaczarować, nie da się zamodlić ani zrobić czegoś innego; po prostu susza jest i będzie. Jak zamierzacie w 2019 r. uporać się z problemem i dzisiaj pomóc rolnikom, jeśli chodzi o należne środki? Czyli mówimy o polityce kredytowej.

A skoro jesteśmy przy tym temacie, to macie państwo jakiś mechanizm w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, 10 mln zł na cały kraj tzw. pożyczek. Ludzie nie mogą dostać środków w bankach, bo wiadomo, że gospodarstwa są w fatalnej sytuacji, są zadłużone. Jest około 20 tys. takich gospodarstw, a wy potraficie mówić o jakichś niecałych 2 tys. gospodarstw. Proszę państwa, dzisiaj składam zapytanie: po co znęcać się nad ludźmi? Po co ich łudzić nadzieją, jak pieniędzy na ten mechanizm w KOWR nie ma?

Składam zapytanie do tej instytucji 15 kwietnia, a co oni mi odpowiadają? Mam nadzieję, że na sali jest jakiś przedstawiciel KOWR i weźmie sobie to do serca. KOWR odpisuje, że do 17 czerwca będą analizować i zbierać dane. A pytanie jest proste – ile środków na dzień 15 kwietnia jest zadysponowanych? Ile wpłynęło wniosków? Ile zostało zrealizowanych? Dwie godziny dla rozgarniętego urzędnika; telefony po oddziałach i są odpowiedzi.

Następna kwestia. Dzisiaj rano też był telefon do ministerstwa, do najważniejszego departamentu, Departamentu Finansów. Notyfikacja, o którą państwo wystąpiliście do Komisji Europejskiej odnośnie do restrukturyzacji zadłużonych gospodarstw, miała być do 13 maja. Jak słyszeliśmy, to nie ma. Mam nadzieję, że państwo odpowiecie. Pytamy, jakie są tego przyczyny? Z całym szacunkiem, ale nie czarujcie nas, że KE nie stosuje się do procedur. Chcemy wiedzieć, jakie są przyczyny i kiedy będziecie państwo wprowadzać restrukturyzację.

Susza. Susza, panie ministrze, najlepiej jest widoczna w cenach bydła, m.in. bydła wołowego. Ceny spadły. A wie pan, dlaczego? Bo jest susza. Co to znaczy? Jest nadpodaż, w związku z tym ceny automatycznie spadły. A wiecie państwo, dlaczego? Właśnie dlatego, że tu nie ma takiej instytucji jak państwo polskie. Macie tzw. ustawę kontraktową o kontraktacjach, macie ustawę o tzw. przewadze rynkowej. Macie szereg narzędzi i pięć instytucji, które kontrolują jakość i bezpieczeństwo żywności – i nic nie jesteście w stanie zrobić. Kilku cwaniaków na rynku wołowym, bardzo dużym i bardzo atrakcyjnym, was buja. Zresztą przy okazji, przy klasyfikacji najbardziej doją nas, rolników, a wy też nic nie robicie.

To są właśnie problemy i jest szereg innych problemów całej polityki kredytowej. Jak państwo to sobie wyobrażacie? Przypominam, że niewypłacenie, czyli możliwość nieuzyskania kredytu klęskowego za suszę 2018 r. skutkuje tym, że ja dzisiaj idąc do banku, a było to na dzień szacowania, dostanę kredyt nie na 4 lata, tylko na 3 lata, panie ministrze. Prosiliśmy was. Jest cały segregator naszych propozycji i mieliście rok, żeby się do nich dostosować. Kredyt klęskowy jest na 8-10 lat i jest normalnie oprocentowany. Wtedy można racjonalnie myśleć o tym, żeby spłacić kredyt, jeśli klęska dotknęła gospodarstwo.

Paliwo rolnicze. Gdzie jest paliwo? Co to za cyrk z paliwem rolniczym? Jakie to są środki? Przecież wy nas obrażacie w stosunku do rolników z Niemiec, Francji itd. Paliwo rolnicze jest realnym narzędziem ekonomicznym, a nie tą waszą jałmużną.

Panie przewodniczący, ostatnie zdanie, jeśli można.

Użytki zielone. Niech to do was dotrze, panie ministrze, że jeśli chodzi o pierwszy pokos, a w ramach łąk tzw. dwukośnych to jest 60% użytku pokosu pierwszego i nieważne, w jakim regionie, to na 50% dzisiaj już nie ma. Czyli niech pan sobie dobrze policzy. Był tu minister, taki matematyk, ciągle się chwalił. Już go nie ma, a jego matematyka tu wyszła.

Głos z sali:

Jest.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

A, jest – już teraz jako poseł. Dobry matematyk.

Szanowni państwo, panie ministrze. W związku z tym, że pierwszy pokos przy łąkach dwukośnych to utrata 50%, czyli 30% na wstępie i pan masz już klęskę żywiołową w gospodarstwie rolnym. Weźcie się wreszcie do roboty.

Aha, ostatnia sprawa. Jutro, w czwartek, spotykamy się pod Elewarrem na proteście, bo wy jako rząd, a to też jest element walki z suszą, nie kontraktujecie pierwszy raz od kilkunastu lat. Nie zawieracie umów kontraktacyjnych z rolnikami. Potrafiliście zapchać magazyny ukraińskim zbożem i za to będą się brały odpowiednie organy. A wy dzisiaj nie kontraktujecie. Sami dajecie przykład, jak łamać ustawy, które niby to państwo polskie przyjęło. Proszę sobie to wziąć do serca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę. Prosiłbym, żeby trzymać się czasu. Trzy minuty.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni" Marcin Bustowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Związek Zawodowy Rolników „Solidarni".

Szanowni państwo. Dzisiaj mamy posiedzenie Komisji, które jest jednym z najważniejszych posiedzeń z narodowego punktu widzenia i ze względu na bezpieczeństwo polskich rolników. Pytam się – gdzie jest minister Ardanowski? Jak zwykle jeździ po całej Polsce i się lansuje, i lansuje Prawo i Sprawiedliwość. Dzisiaj pokazywaliśmy, co obiecywaliście i co zrobiliście.

Przechodzę do tematu. Panie przewodniczący, wystąpiłem do pana ministra rolnictwa 4 kwietnia o spotkanie w sprawie zadłużenia i oddłużenia polskiego rolnictwa oraz klęski suszy. Kolejne pismo było z wnioskiem o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej. W zeszłym roku przewidywałem sytuację, jaka będzie miała miejsce, jaki będzie jej efekt dla polskich rolników i dzisiaj Siemens Finance, BNP Paribas Bank, Credit Agricole i wszystkie inne banki odbierają rolnikom maszyny rolnicze. Pani Szelągowska mówi do mnie przez telefon: nie ma notyfikacji, nie wszystkim rolnikom pomożemy. To po co wy w ogóle jesteście w tym ministerstwie? Niech się pani zwolni.

Panie przewodniczący. Po drugie po to był wniosek z zeszłego roku o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej, ponieważ ustawa o klęskach żywiołowych powstrzymuje te mechanizmy, zgodnie z którymi dzisiaj rolnicy mają odbierane maszyny rolnicze. Dzisiaj zachodnie banki będą przejmować polską ziemię, a minister jest lobbystą na rzecz kapitału zagranicznego. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Cała Rada Dialogu Społecznego to jest rada lobbystów. Okradane są fundusze promocji polskiej żywności.

A teraz do rzeczy. Premier Rzeczypospolitej Polskiej pan Morawiecki, do którego zwracaliśmy się z pismem o zmianę sposobu szacowania strat... Oglądam program „Teraz wieś". Co pokazuje „Teraz wieś"? Poseł Kwitek z PiS mówi: mamy niedoszacowane straty, ponieważ starty wynoszą 7,5 mld zł. To wy w wyniku waszych manipulacji, ministerstwa rolnictwa, sposobu szacowania strat w 2018 r., wadliwego systemu IUNG... Pisaliśmy w tej sprawie do prezes Fajger, pisaliśmy do premiera i wskazywaliśmy, że gospodarstwa będą na tym cierpiały. Nie zrobiliście nic. Nie zmieniliście sposobu szacowania. Jedną prawdziwą rzecz, jak powiedział poseł Kwitek, to jest 7,5 mld zł strat, a oszacowano straty na 2,3 mld zł na podstawie wadliwie sporządzonych protokołów. A więc susza w kieszeni polskich rolników to 5,3 mld zł.

W ten sposób doprowadziliście do sytuacji, że dzisiaj rolnicy nie mają z czego płacić za KOWR, za kredyty, za zobowiązania, za nawozy. Firmy będą jeszcze z nami jeździły do Warszawy i protestowały. Za to jesteście państwo odpowiedzialni. Mam nadzieję, że w końcu eurowybory i 50 jakichś posłów, którzy kandydują do europarlamentu, nie będą stać na pierwszym miejscu nad 350 tys. gospodarstw rolnych, które za chwilę w Polsce splajtują.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Członek ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Witam. Leszek Kardasz, gospodarstwo rodzinne. Gospodaruję na 180 ha. Reprezentuję także związek „Solidarni”. Dolny Śląsk, gmina Złotoryja, powiat złotoryjski.

Powiem państwu, że jeśli chodzi o suszę, to jest tak, jak mówił Marcin. Jeżeli sobie poradzimy z suszą glebową, to na pewno, natomiast z suszą w portfelu polskiego chłopa – już nie. Kredyty, bieda-kredyty, jak powiedziała mi dyrektor Szelągowska, z którą byłem swego czasu w kontakcie. Co tydzień dzwoniłem z pytaniem, kiedy będą wreszcie uruchomione dopłaty do oprocentowania kredytów, bo sam uruchomiłem swój kredyt dopiero przed weekendem majowym, pomimo że wniosek był zaakceptowany już 1 stycznia. Zrobiłem to ja i wielu moich kolegów. Ale z uwagi na to, że ranking gospodarstw spadł z powodu braku obrotu ziemią, to okrojono mi kredyt o 50%. Pani dyrektor Szelągowska mówiła, że nie ma kasy, bo kredyty są atrakcyjne, a oprocentowanie wynosi zaledwie 0,5%. Tylko żeby kredyty były atrakcyjne, to Leszek Kardasz musiał mieć 51% strat. Musiał mieć protokół klęskowy zaopiniowany przez gminę, wojewodę i udać się z nim do banku. Niestety, kredyt tylko na 3 lata, a minimalnie to powinien być kredyt na 5 lat.

Proszę państwa, kto negocjuje oprocentowanie z bankami czy też kredyt startowy? Prowizja od udzielonego kredytu, wynegocjowana przez panią dyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wynosi 2% na starcie. Czyli do 0,5% dodajemy 2% plus...

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Panie pośle Dolata, prosimy o ciszę i uszanowanie, bo przyjechali rolnicy.

Członek ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Panie pośle Dolata…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym wszystkich o obniżenie poziomu emocji. Mówmy troszeczkę ciszej, a rzeczywiście na sali powinien być idealny spokój.

Członek ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący, za przywołanie do porządku.

A więc 0,5% kredytu, 2% prowizji startowej i mamy już 2,5%. Plus 1% co roku za obsługę kredytu. Mamy w sumie 3,5% oprocentowania.

Gdzie? W BNP Paribas, pani dyrektor. Mogę panią połączyć.

Idąc dalej mamy suszę marcowo-kwietniową. Suszę, która według moich ocen, a współpracuję z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu, dała już spadek plonów ozimin o 25%. To jest fundament. Co z tego, że padają deszcze? Straty są już nie do odrobienia. Dzisiejszy deszcz ogranicza spadek następnych 25% plonów; ale i tak summa summarum rośliny, broniąc się tak jak zwierzęta, wydają wcześniej plon, czyli już się kłoszą. Ewenementem jest to, że u mnie pszenica za parę dni będzie się kłosiła, czyli przyspieszyła starzenie. To tak samo, jakby z jedenastolatki od razu zrobić osiemnastoletnią kobietę czy dwudziestojednoletnią, gotową do rodzenia. Plon już się rodzi na polach. Jęczmienie ozime kłosiły się w kwietniu. To jest ewenement. To jest susza kwietniowa.

Tak jak mówię, po pierwsze oddłużenie polskiego rolnictwa to podstawa. Po drugie – interwencja na rynku, ogłoszenie stanu klęski żywiołowej. Nie można 50 posłów przeciwstawiać 1,3 mln gospodarstw, bo istnieje nie tylko 350 tys. gospodarstw towarowych. W sumie według danych ministerstwa to jest 1,3 mln gospodarstw.

Panie przewodniczący. Na suszę marcowo-kwietniową złożyło się jeszcze jedno. Byłem w październiku na posiedzeniu waszej Komisji broniąc nas, rolników, przed chorą dyrektywą azotanową. O miesiąc spóźniliśmy się z wejściem azotu na nasze rośliny, głodne azotu. Niemcy weszli 1 lutego. Prosiłem Komisję o elastyczny termin wejścia z azotem, zarówno na jesieni, w końcowym etapie, jak i na wiosnę. Powinniśmy wejść 1 lutego na pola, a nie weszliśmy.

Chore rozporządzenie – 14 zł dopłaty do paliwa. Mówiłem to też w obronie polskich rolników, że sam jestem w stanie dopłacić posłom do diety 14 zł, tak jak oni zrobili z nami. Komisja...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę…

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Jeszcze jedno zdanie na koniec. Komisja Europejska, a w ślad z nią Unia Europejska, pozwala od lat polskiemu rządowi na zwrot pełnej akcyzy do paliwa rolniczego. Pełnej akcyzy. Pełna akcyza wynosi około 1,75 zł plus 150 zł faktycznego zużycia paliwa do jednego hektara, bo my 25 razy wjeżdżamy każdym sprzętem na każdy hektar naszych roślin. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego Tadeusz Dylon:

Tadeusz Dylon, Polski Związek Pszczelarski.

Panie ministrze, czy mówiąc o suszy braliście również pod uwagę polskie pszczelarstwo? Pan wie, że plony traci rolnik, ale również i pszczelarz, bo jeżeli występuje susza, nie ma nektarowania, nie ma miodu, a ponadto pszczelarz musi wyłożyć dodatkowe środki po to, żeby zakarmić rodziny pszczół. W przeciwnym wypadku straci swój warsztat pracy, czyli rodziny pszczele. Bardzo prosiłbym o odpowiedź, czy w ogóle ministerstwo, mówiąc o suszy, bierze pod uwagę również pszczelarstwo? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Prezes kółek rolniczych Władysław Serafin.

Panie ministrze, chciałem odnieść się do sprawy w taki sposób. Po pierwsze pragnę zauważyć, że debata odbywa się na wniosek związków rolniczych; może bardziej związku „Solidarni", ale również przy naszym wsparciu. Dziwi mnie dzisiaj poziom debaty ze strony ministerstwa, dlatego że jest to takie odbijanie piłeczki. Przecież wiadomo, że susza się powtórzy. Jest to kolejny rok powtórzenia się kryzysu suszy w rolnictwie, który może być jeszcze groźniejszy w skutkach, niż było to w latach ubiegłych. A jak byśmy nie oceniali, to widzimy po raz kolejny, że rząd jest nieprzygotowany. Natomiast jest przygotowany do składania tzw. niepełnych, na pograniczu fałszywych informacji, które w sądzie nazywałyby się zeznaniami fałszywymi; zresztą niektórzy mają na to koniunkturę w swoim życiu publicznym.

Po prostu pytam się. Odpowiedzcie, panie ministrze jako ministerstwo, co zamierzacie zrobić w tym roku poza standardem, który opisujecie w pisemku jednym zdaniem – ulga w KRUS, w KOWR, gdzieś tam. To są standardy, które i tak nam się należą. Podkreślam, panie przewodniczący, że i tak nam się należą. A więc nic nowego rząd ani resort nie zaproponował poza grubym załącznikiem sześciu kopii pism organizacji, która nazywa się listkiem figowym ministra rolnictwa – Krajowej Rady Izb Rolniczych. Ta organizacja prefabrykuje swoje wyobrażenia w piśmie, czego to nie zamierza zrobić przez najbliższe lata.

A co przez lata zostało zrobione? Trzeba jechać do Hiszpanii, wycieczkę zrobić za państwowe pieniądze, żeby dowiedzieć się, że Hiszpania nie ubezpiecza od suszy? Przecież te podstawowe rzeczy, mnie w COPA-COGECA znane są już od 15 lat. Gdy byłem wiceprezydentem w COPA przez dwie kadencje – a nie jedną, przypadkowo, jak niektórzy byli – to poznałem całą strukturę finansowania Unii, rolnictwa, gospodarstw i wiem, o co chodzi. Wielokrotnie wnosiliśmy jako związek rozwiązania. A oni? Rząd powiela, papier marnuje, żeby załączyć kopie tego samego pisma do siedmiu ministrów i pokazać, jak to izba walczy. O co walczy? Przecież jest to jeden idiotyzm i głupota, za przeproszeniem. Tak nie można oszukiwać ludzi.

My mówimy, co w tym roku rząd zrobi ze skutkami suszy? To, że w Warszawie pada, to niech se minister weźmie konewkę, nazbiera, poleci samolotem i rozleje wodę nad Suwałkami, nad Lubelszczyzną, nad innymi rejonami. Proszę państwa, jeszcze raz

proszę – w kategoriach klęski żywiołowej nie wolno rozpatrywać zadowolenia ministra, że deszcz pada. Klęska żywiołowa to jest stan konkretnego mini-państwa, jakim jest gospodarstwo rolne. Mini-państwa. To, że gdzieś w państwie średnio nie pada albo pada, to nie znaczy, że jest dobrobyt i samozadowolenie ministrów rolnictwa, którzy tak naprawdę poza uprawianiem kampanii wyborczych nic nie robią. Nic nie robią, bo każdy z nich kandyduje, kandyduje, a jak nie kandydował, to kandyduje, to będzie kandydował. Za pieniądze państwowe uprawia się...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

…i nieprawdziwą informację.

Kończę wnioskiem, panie przewodniczący. Naprawdę proszę o to. Byłem na Suwalszczyźnie cały tydzień. Wizytowaliśmy gospodarstwa. Proszę państwa, tam jest 90% suszy. To jest potężny obszar Polski. W takich gospodarstwach, w takich regionach to nawet w Wielkopolsce nie odtworzy się potencjału, który zniszczyła susza, panie przewodniczący. Jeżeli jest 100% wysuszenia lub wymarznięcia, to rolnik z ubezpieczenia dostaje odszkodowanie. Natomiast jak stwierdzą 70%-80%, to mu wypłacają tylko 80% i to nie wszystkich kosztów, tylko kosztów ponownego zasiewu określonego gruntu, jakby odnowienia gruntu.

Naprawdę jest o czym dyskutować. Ponownie wnoszę, żeby na kolejne posiedzenie Komisji rolnictwa wprowadzić ten temat z rozwiązaniami na bieżący rok. Susza jest od kilku miesięcy. Ta susza to jest susza zimowa. Brak opadów. To nie jest zaskoczeniem dla rządu. Panie przewodniczący, dlatego wnoszę...

Już właśnie chcę skończyć. Mamy trzy minuty na udowadnianie swoich racji, to też jest w pewnym momencie dla nas, wnioskodawców, jakieś niedobre rozwiązanie. Powinniśmy mieć możliwość dłuższej, swobodnej wypowiedzi z przykładami.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Już jest właściwie prawie pięć minut.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Wnoszę o ponowne posiedzenie Komisji i pokazanie nam rzeczywistych działań rządu, a nie dotychczas stosowanych czy należnych nam z przepisów, bo rząd dzisiaj nie zaproponował żadnego rozwiązania. Zero informacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym, żeby mówić spokojniej i ciszej.

Myślę, że dzisiaj usłyszymy o wszystkich rozwiązaniach i działaniach. Po to jest posiedzenie Komisji i rząd na pewno przyszedł przygotowany.

Jednocześnie chciałem sprostować – otóż informacja Krajowej Rady Izb Rolniczych pojawiła się na moją prośbę, bo poprosiłem również KRIR o to, żeby przedstawić, jak izby – ze swojego punktu widzenia bardzo ważnego samorządu rolniczego – widzą suszę rolniczą i jakie dostrzegają rozwiązania.

Dobrze. Kto chciałby zabrać głos? Od razu Krajowa Rada Izb Rolniczych.

Doradca w Biurze KRIR Grzegorz Anczewski:

Panie przewodniczący, powiem bardzo króciutko. Problem, o którym mówimy, w jakiś sposób można podzielić. Można podzielić na działania natychmiastowe, które są konieczne, ale również na działania strategiczne, perspektywiczne, które spowodują, że działania natychmiastowe nie będą aż tak konieczne, generalnie ze względu na poprawę sytuacji retencji wody w glebie. I to jest problem.

To jest problem małych zbiorników i to jest problem zatrzymania próchnicy w glebie, a nawet, powiedzmy, zwiększenia zawartości próchnicy. Te działania muszą być kontynuowane, podjęte i umożliwione. A jest oczywiste, że izby rolnicze zdają sobie sprawę z tego, jak wygląda sytuacja. Odpowiem moim przedmówcom. W katastrofalnej sytuacji, jaka jest obecnie, podzielmy działania na działania konieczne na tę chwilę i na działania perspektywiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Bardzo proszę…

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

My rozumiemy, że izby suszy…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jednak prosiłbym, aby nie rozmawiać na posiedzeniu Komisji rolnictwa. Wysłuchajmy godnie każdego, kto ma coś do powiedzenia.

Bardzo proszę.

Rolnik Przemysław Niewiński:

Przemysław Niewiński.

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie, zebrani goście. Panie ministrze, w tamtym roku obiecywaliście ubezpieczenia od suszy; tych ubezpieczeń nie ma i powiem o tym na przykładzie Concordii. W Concordii, żeby ubezpieczyć się od suszy, trzeba było mieć wykupiony pełny pakiet, ale tylko można było ubezpieczyć zboża ozime. A dodatkowo działka, żeby ją ubezpieczyć, musiała mieć minimum 5 ha. Ponadto IUNG musiałby stwierdzić suszę, żeby rolnik dostał odszkodowanie; to po pierwsze, ale nie to jest tu ważne. Otóż jest problem, bo 25% pobierają franszyzy z odszkodowania, czyli zabierają pieniądze. A więc żeby dostać jakieś 100 zł odszkodowania oprócz składki, trzeba mieć szkodę w wysokości 26%. Do 25% pobiera to ubezpieczyciel. To jest bez sensu, to jest żadne rozwiązanie.

Przy negocjacjach było ministerstwo, ale chyba były i izby rolnicze jako związki, opiniowały to rozwiązanie. To jest bezsensowne rozwiązanie, które nic nie daje. Nic.

Dodatkowo użytków zielonych nie można było ubezpieczyć, w ogóle żadnej innej rośliny oprócz zbóż ozimych. Wydaje mi się, że dlatego nie ma ubezpieczenia, bo w kwietniu wystąpiła susza i ubezpieczyciele wycofali ofertę. W PZU natomiast, żeby było można ubezpieczyć od suszy, trzeba się było również ubezpieczyć od lawin błotnych. W Polsce nie ma czegoś takiego, nie ma lawin błotnych na większości terenu Polski; w górach mogą wystąpić.

Jeszcze jedno. Tak samo popieram pana ze związku pszczelarstwa, żeby im też pomóc, bo gdy nie ma opadów, to rośliny nie nektarują i nie ma miodu, więc pszczoły trzeba dokarmiać. Pszczelarze nie mają z czego żyć. Bez pomocy, rodziny pszczele poumierają i nie będzie komu zapylać kwiatów, nie będzie owoców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za merytoryczny i wyważony głos.

Bardzo proszę.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Dzień dobry. Nazywam się Włodzimierz Knurowski.

Bardzo mnie ucieszyło, gdy usłyszałem nazwisko pani Szelągowskiej. To jest osoba, która od samego początku, od 1997 r. …

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Proszę mówić troszeczkę dalej od mikrofonu i troszeczkę ciszej.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

To jest osoba, która od 1997 r. zna moją sprawę.

Panu Serafinowi powiem, że rząd jest bardzo dobrze przygotowany – aby zniszczyć polskiego chłopa i polskie rodziny.

Natomiast panu zadam jedno pytanie. Mówił pan, że był pan przez dwie kadencje w COPA-COGECA. Co pan zrobił dla zrównania dopłat? Ani senator Chróścikowski, swego czasu przewodniczący „Solidarności” i zastępca organizacji COPA-COGECA, ani pan nie zrobiliście nic, żeby zrównać dopłaty; a jest to największym błędem i niszczeniem polskiego rolnictwa. Jak mogę konkurować, gdy nasz prezes PiS mówi, że będzie 500 zł do krowy i robi sobie kpiny z polskiego chłopa i hodowcy, skoro Niemiec ma 500 euro. Jak mamy to wszystko porównać? Powiedzcie mi państwo.

Pani dyrektor, pani dobrze wie, jak było, gdy spotkaliśmy się w ministerstwie rolnictwa i pani zadała mi pytanie i powiedziała: panie Knurowski, pan nie miał żadnej powodzi. Ale gdy pokazałem zdjęcia, wtedy pani mnie nawet poklepała po ramieniu, bom wpadł w nerwy i powiedziała pani: my wiemy inaczej. Proszę państwa, wyobraźcie sobie siedem powodzi, za które odpowiada Carlsberg Okocim na skutek decyzji wodno-prawnej i żaden rząd – ani PiS, ani PO – ani żaden prezydent...

Za prezydenta Kwaśniewskiego przykułem się do latarni na Krakowskim Przedmieściu. Byłem z trójką dzieci, pociąłem dwóch BOR-owców, że lała się krew. Proszę państwa, nie zamknięto mnie. Jak długo będę przynosił zaszczyt panu prezydentowi i temu rządowi, stojąc przed pałacem prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu? To już ponad 140 dni. Myślę, żeby zrobić jeszcze większą sensację, by im przynieść chwałę, czyli prowadzić protest głodowy.

Proszę was wszystkich o wsparcie i o zrozumienie, bo byłem rolnikiem, byłem starostą w 1996 r. na dożynkach, a dziś jestem dziadem. Moje rolnictwo, moje gospodarstwo jest ruiną…

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Tak, jak my wszyscy.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Właśnie do tego dążę. Rząd po prostu celowo robi w ten sposób, żeby nie zadbać o polskie rolnictwo.

Proszę państwa, mam tu fajną książkę ze zdjęciem, jak dwóch pejsatych sobie rozmawia. Chodzi o polską ziemię. „- Jest interes do zrobienia. – A jaki? – Nowa ustawa PiS o obrocie ziemią, co to zakazuje każdemu oprócz związków wyznaniowych, czyli oprócz nas”. Dlaczego jest stworzona furtka, że obcy nie może kupować ziemi, ale związki wyznaniowe mogą kupować bez ograniczeń? Coś jest nie tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Dziękuję.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

To minister Ardanowski będzie to…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Proszę państwa, minister Ardanowski nie jest za polskimi rolnikami. Dopłata do jabłek pokazała jawnie, że minister nie dał pieniędzy polskim sadownikom, tylko dał kapitałowi zagranicznemu te pieniądze. Pokażę wam rolników z Nowego Sącza, z których żaden nie dostał dopłaty. Tymczasem Agrotex w Łososinie Dolnej płacił za jabłka 12 groszy, a więc rząd mógł...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. To naprawdę nie jest temat dzisiejszego posiedzenia. Za chwileczkę...

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Panie przewodniczący, to jest temat dotyczący całości rolnictwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ale mamy bardzo ważny punkt obrad, czyli suszę i pan minister...

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

To właśnie należy do tematu suszy – trzeba dać...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan minister za chwileczkę będzie nam mówił o konkretnych rozwiązaniach. Bardzo dziękuję.

Kolejna osoba.

Prosiłem, żeby na posiedzeniach Komisji rolnictwa nie klaskać.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Ale to wyjątkowo. Panu Knurowskiemu się należy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Wiem, wyjątkowo.

Kolejna osoba ze strony społecznej. Czy jest ktoś chętny?

Bardzo proszę.

Członek Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Rybackiego Stanisław Jamróz:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie posłowie, szanowna Komisjo. Stanisław Jamróz, Polskie Towarzystwo Rybackie, Zarząd Krajowy.

Chciałbym tylko zaznaczyć, że branża rybactwa śródlądowego, czyli hodowcy karpia, jest wymieniana w przedstawionych materiałach, w których mówi się o małej retencji i wpływie stawów na środowisko. Susza dotyczy również nas. Chciałbym, żeby o nas nie zapominano.

Tak tylko informacyjnie powiem, że klęska z zeszłego roku skończyła się tak, jak się skończyła. Natomiast w tym roku jeszcze nie zaczęliśmy sezonu hodowlanego, a klęska suszy już się zaczęła, bo oceniam, że w wielu częściach kraju około 10% powierzchni stawów w ogóle nie została zalana. Dużo stawów jest zalanych w takim stopniu, że powierzchnia zalewu – proszę państwa, żebym się nie zdenerwował – ale powierzchnia zalewu równa się powierzchni, która była w zeszłym roku w lipcu, w sierpniu, a mamy dopiero maj. A więc jak tak dalej pójdzie, to nas również klęska dotknie.

Wprawdzie my nie należymy do ministra rolnictwa, ale czujemy się emocjonalnie związani z tym resortem, ponieważ płacimy podatek rolny – i dlatego prosimy, żeby o nas również, to znaczy o branży, nie zapominać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani ma głos.

Członek ZZRR „Solidarni" Monika Tkaczyk:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Przyjechałam reprezentować inicjatywę...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Prosiłbym, żeby się jeszcze przedstawić.

Członek ZZRR „Solidarni" Monika Tkaczyk:

Zaraz się przedstawię.

Przyjechałam reprezentować inicjatywę oddolną ludzi, którzy...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Kolejność jednak mamy taką, że najpierw się przedstawiamy, a później będziemy mówić. Dobrze?

Członek ZZRR „Solidarni" Monika Tkaczyk:

Monika Tkaczyk.

Przyjechałam reprezentować rolników, którzy w tym momencie są na łańcuchu i bardzo ciężko im się z łańcucha zerwać. Nawet nie stać ich na to, żeby przyjechać na posiedzenie.

Nazywam się Monika Tkaczyk. Jestem sołtysem dosyć dużej wsi rolniczej, typowo rolniczej. Reprezentuję również gminę Barwice. Jesteśmy po wyborach samorządowych. Bardzo proszę pana ministra, żeby szczególnie słuchał samorządów. Przyjechałam z niezbyt dobrymi wieściami, ale najpierw powiem o sprawach dobrych. Jestem również rolnikiem i pszczelarzem.

Najpierw powiem o dobrych rzeczach. Bardzo spokojnie podchodzę do tragicznej sytuacji, ponieważ pan minister ma na swoim nadgarstku znak nieskończoności. To jest niepewność. Wszyscy żyjemy w niepewności i żadne dogadywania się na Nowogrodzkiej czy w hotelach, nawet jakieś krótkie ustalenia, nie są w stanie państwu ani nam zapewnić, że będzie lepiej. Dla mnie jest to dobra wiadomość. Powinniście państwo brać pod uwagę

najgorszy scenariusz, żeby potem nie było tak, jak później mówi pan Marcin Bustowski: „a nie mówiłem"? Bierzcie zawsze pod uwagę najtrudniejszą sytuację.

Druga i pewna dobra rzecz jest taka, że wszystko się zmieni; o tym świadczy ta sala. Przed panem było na niej mnóstwo ministrów, mnóstwo posłów i za panem również niedługo będą; dlatego jest to dobra informacja. Szanowny panie ministrze, my zrywamy się z łańcuchów, które nam założyliście i społeczeństwo się budzi.

To były dobre informacje, a teraz przejdę do złych. Jest na sali reprezentant izby rolniczej. Ja ze swojego budżetu gminy Barwice przeznaczam na izby rolnicze 28 tys. zł i muszę za tego pana pracować – chociaż wcale nie muszę tego robić.

Nie wiem, czy do pana dotarły dobre wieści, ale samorządy, radni, sołtysi – przy współudziale pana Marcina Bustowskiego i związku „Solidarni" – złożyliśmy pismo na ręce wójtów i burmistrzów o pilne powołanie komisji suszowej. My to robimy, ponieważ rozmawiamy z najmniejszą jednostką łańcucha, jaką jest rolnik. Jestem po wiejskich zebraniach i przywożę panu wiadomości. Susza jest i susza będzie, panie ministrze, ale za chwilkę, 20 maja, przyjdzie zakłamany raport. Dlaczego będzie zakłamany? Nie przedstawi naszej specyfiki. Mówię o gminie Barwice, ale również utożsamiam się ze wszystkimi z państwa. Oczywiście przedstawiam również stanowisko całej Polski, specyfikę.

W czym leży problem? Panie ministrze, składam wniosek, oddolny wniosek samorządowy, w porozumieniu z burmistrzem gminy Barwice, który nas bardzo wspiera. Mamy jedną stację meteorologiczną i stamtąd do państwa przyjdą wiadomości. Bardzo dobre, bo stacja jest położona blisko zbiornika wodnego. Ha, właśnie tak.

Nie, panie ministrze, bardzo pana proszę. Z całym szacunkiem odnoszę się do pana. Jestem młodą osobą i życzę panu dobrze, i naszej stronie również życzę dobrze. Bardzo proszę o weryfikację i takie logistyczne rozprzestrzenienie stacji meteorologicznych, aby one rzetelnie oddawały stan faktyczny, ponieważ przyjdą do pana wiadomości, że u nas nie ma suszy. A u nas jest susza. Zboża są w katastrofalnym stanie. Nie mamy czym karmić zwierząt i o tym rolnicy mówią na zebraniach. Ja teraz jeżdżę na zebrania, ponieważ odbywają się zebrania sołeckie, więc jestem na zebraniach.

Raport też przyjdzie zbyt późno. Będzie 20 maja, jeszcze chwilka minie, 25 maja się ukaże, a zanim jeszcze porozmawiamy na ten temat, panie ministrze…

Jeszcze na koniec, szanowny panie przewodniczący, może odejdę od tematu, ale pozwolę sobie tylko powiedzieć, że patrząc na pana Knurowskiego jestem zatrwożona. Jestem zatrwożona sytuacją rolnika-emeryta. Nie wiem, jak wy na to możecie patrzeć. Oni żyją na łańcuchu, im tylko ciepła woda ma wystarczyć do życia? To jest katastrofa. Jest mi tak bardzo przykro, że muszę patrzeć na ich upadek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kolejny głos.

Nie, na razie spróbujmy zrobić jedną turę. Bardzo proszę.

Członek ZZRR „Solidarni" Grzegorz Sybilski:

Grzegorz Sybilski, związek zawodowy „Solidarni".

Mam pytanie do pana ministra odnośnie do małej retencji. Wszędzie w mediach słyszymy, że jest natychmiastowy program, będzie wdrożony, odnośnie do małej retencji. Czyli czego? Małych stawów, małych zbiorników zaporowych na małych ciekach wodnych?

Tak, jak mówił mój przedmówca, przedstawiciel hodowców ryb, oni niedługo zwiną interes i wejdą karpie z Czech i z Ukrainy, tak jak to było w 2018 r.

Czy będzie jakikolwiek program wsparcia dla małych zbiorników? Przecież wiemy, że w naszym kraju jest kilkadziesiąt tysięcy starych, zarośniętych stawów. Dlaczego nie można stawów odtworzyć, żeby poprawić retencję i poziom wód gruntowych przynajmniej w regionie? Przecież w obecnej sytuacji deszczownice wejdą w jeziora, wyssą wodę i zaczną wysychać małe rzeczki. Dziękuję bardzo. Czekamy na odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Teraz posłowie…

A, proszę, jest jeszcze jeden głos. Bardzo proszę.

Delegat Podlaskiej Izby Rolniczej gminy Kulesze Kościelne Paweł Grodzki:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze. Będę miał pytanie odnośnie do szacowania nadchodzącej suszy. Czy są zaplanowane – a jeśli tak, to na kiedy – szkolenia dla członków komisji szacujących straty w uprawach? Część osób, które w poprzednim roku brały udział w komisjach, po prostu już nie będzie w nich uczestniczyć; dzieje się tak chociażby z tego powodu, że nie startują do izb rolniczych albo były to osoby w wieku emerytalnym.

Drugie pytanie. Czy jest możliwość usprawnienia przepływu wniosków, na przykład poprzez formę elektroniczną, żeby odbywało się to szybciej i sprawniej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Kto z posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Przysłuchuję się wypowiedziom z ogromną trwogą. Tak naprawdę jeszcze państwo nie powiedzieliście nam, nie przedstawiliście konkretnych danych, co zadziało się w roku 2018. Na interpelację, którą złożyłam, uzyskałam odpowiedź, że straty w wyniku suszy wynoszą 8,58 mld zł.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

To jeszcze więcej…

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

W związku z tym...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam.

Prosiłbym pana Bustowskiego o to, żeby nie przeszkadzał. Zwraca wszystkim uwagę, a sam cały czas pokrzykuje. A więc bardzo proszę o wzajemny szacunek.

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

Odniosę się teraz do składanych obietnic. Każdy miał obiecane 1 tys. zł do hektara. Moje pytanie brzmi: ilu konkretnie rolników, poszkodowanych w wyniku suszy w 2018 r., otrzymało kwotę 1 tys. zł do hektara? A także pytam, jaka to była łącznie powierzchnia?

Pytanie drugie. Od 2015 r. rządzicie. Mieliśmy do czynienia z suszą w 2018 r., będzie susza w 2019 r. i najprawdopodobniej musimy przygotować się do tego zjawiska. Pytanie: ile nowych stacji meteorologicznych powstało w Polsce od jesieni 2015 r.? Prosiłabym o odpowiedź ze szczególnym uwzględnieniem województw: dolnośląskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego i lubuskiego.

Trzecie pytanie. Kiedy w końcu instytut w Puławach przestanie opierać się na bilansie wodnym z gmin i wreszcie przejdzie na dane z obrębów? Tylko i wyłącznie wtedy dane będą odzwierciedleniem poziomu suszy w kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan minister Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Troszkę lat żyję, więc pamiętam wiele różnych lat rolniczych. Susza i okres suchych lat nie zdarza się w Polsce po raz pierwszy. Takie lata pojawiały się; kilkanaście lat temu mieliśmy ciąg kilku lat suchych, mieliśmy tak wielokrotnie. Mieliśmy też lata mokre, kiedy był inny problem. Pamiętam, że jeszcze w latach osiemdziesiątych mój tata miał kombajn Vistula i na kołach bliźniaczych w listopadzie kosił pszenicę, bo wcześniej nie dało się wjechać na pole. Mamy tak zmienną pogodę, że rzeczywiście powinniśmy się do tego przygotowywać od lat.

Powinniśmy być przygotowani na takie sytuacje jako rolnictwo; jako rolnictwo, a nie jako państwo czy jako poszczególne gospodarstwa. Niestety, mszczą się błędy lat siedemdziesiątych, kiedy wodę tylko suszono. Był taki dowcip: „Melioranci naród wielki, suszą bagna i butelki". Jednak tak naprawdę tylko odprowadzano wodę, a nie myślano

o jej zatrzymywaniu. Aczkolwiek trzeba też uderzyć się w nasze, rolnicze piersi, bo były urządzenia do zatrzymywania wody na rowach, a myśmy je zdewastowali, ponieważ nam przeszkadzały w latach mokrych. Teraz z tych urządzeń nie korzystamy, chociaż nadają się do dosyć łatwego przywrócenia do użytku.

Poprzedni rząd z jakiegoś powodu uznał, że w PROW na lata 2014-2020 nie trzeba pieniędzy na zadania w zakresie gospodarki wodnej. Wyrzucono te działania, pomimo że w poprzednim PROW rząd PiS z lat 2005-2007 ujął takie działania. Jedyne, co mógł zrobić rząd PiS w 2016 r., to przywrócić w budżecie środki krajowe, budżetowe. Wprowadziliśmy środki po latach nieobecności za czasów poprzedników. Niestety, kwota krajowa nigdy nie będzie wystarczającą kwotą w odniesieniu do skali problemów. Chyba było to 260 mln zł.

Środki ciągle pojawiają się w budżecie. Najpierw w budżecie państwa, teraz w budżecie tego przedsiębiorstwa, które ma zająć się i ma docelowo zajmować się całą gospodarką wodną, a więc po zmianie ustawy są to Wody Polskie. A więc rzeczywiście działania strategiczne są konieczne, ale tak naprawdę znaczące środki mogą pojawić się w PROW 2020- 2027, bo programu PROW na okres obecny już się nie da zmienić.

Cóż rząd mógł zrobić? Na pewno usprawnić system szacowania i te usprawnienia ciągle są, ale ciągle są niewystarczające; zgadzam się z tym. Za mało mamy stacji, zbyt mało wiemy o tym, gdzie rzeczywiście susza wystąpiła. Przeznaczyć najwyższą z dotychczasowych, najwyższą od wielu lat, wielokrotnie wyższą pomoc – taką, jaka była w 2018 r. Ale przypomnijmy sobie, że już pomoc – wprawdzie nie na suszę, ale na nawałnice – w tej wysokości była w roku 2016 i 2017.

Zamierzamy w końcu uporządkować gospodarkę wodną w Polsce. Po to powstało przedsiębiorstwo Wody Polskie, żeby w jednym ręku było gospodarowanie wodą. Muszą pojawić się środki na zbiorniki, na zatrzymywanie wody.

Podczas wczorajszej debaty, którą zorganizowano i miałem zaszczyt brać w niej udział... Debata była tak naprawdę ustawką pod jedno z ugrupowań, ale co zaproponował właśnie przedstawiciel tego ugrupowania, pod które była ta ustawka, skrajny liberał uważający, że żadnych dopłat być nie powinno? Otóż zaproponował, że będziemy sprowadzać wodę z Dunaju; oni mają taki pomysł na rozwiązanie problemów polskiej wody.

Uważam, że powinniśmy polską wodę zatrzymać w Polsce. Magazynować, dobrze wodą gospodarować i zbudować system deszczowania. Niestety, to jest konieczne, żeby wodę rozprowadzać na pola; szczególnie na gleby lżejsze, bo gleby cięższe łatwiej sobie poradzą z suszą w polskich warunkach klimatycznych. To jest moim zdaniem to, co należy zrobić. Ale do tej pory rząd PiS w tym zakresie do końca tego zrobić nie mógł z przyczyn, o których mówiłem, a więc braku środków w PROW i braku zapisów, umożliwiających przesunięcie środków.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Państwa nie ma.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Państwo jest. Natomiast...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze raz bardzo prosiłbym pana Marcina Bustowskiego o niepokrzykiwanie i niedogadywanie.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Dziękuję za głosy merytoryczne i zwracające uwagę na to, jakie rozwiązania wprowadzić i co zmienić. To są naprawdę dobre głosy. Niestety, jest też na sali grupa, która kiedyś była związana z „Samoobroną", potem z PSL, potem z Platformą, potem z PiS, potem z Korwinem-Mikke, a teraz już chyba są u narodowców, a więc byli już wszędzie. Ci ludzie wykorzystają moment na dwa tygodnie przed wyborami, żeby robić tu na sali kolejną ustawkę wyborczą, a nie rozwiązywać problemy polskich rolników.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Ale która to grupa, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ja jednak mimo wszystko... Nie, nie, nie. Nie przerywajmy sobie. Bardzo proszę.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Ale to są inwektywy…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

A więc jeśli chodzi o działania strategiczne...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pana ministra również proszę o kończenie wypowiedzi.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Już kończę. Jeśli chodzi o działania strategiczne, to o nich powiedziałem. Jeśli chodzi o działania natychmiastowe – jeśli jesteśmy rolnikami, to trzymajmy się prawdy. Skutki suszy będzie można ocenić tak naprawdę w kombajnie, po zbiorze, w silosie po zbiorze.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Nieprawda.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Teraz można... Oczywiście można oceniać wyrywkowo, tylko kto z was jest w stanie zaproponować system, w którym pójdzie komisja i na każdym polu już w tej chwili oceni skutki suszy, które nastąpią przy ostatecznym zbiorze. Państwo musi się przygotować, żeby szacować jak najszybciej…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę...

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

…i żeby udzielać pomocy jak najszybciej. Państwo musi być gotowe do tego, żeby w odpowiednim momencie, kiedy na polach będą już możliwe do ocenienia realne skutki suszy, jak najniższym kosztem, w jak najlepszym systemie je ocenić i udzielić maksymalnej pomocy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję, panie ministrze, za długi wykład.

Teraz ogłaszam 10 minut przerwy. Idziemy na głosowanie i wracamy.

Głos z sali:

Nie będzie teraz głosowań.

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

Głosowania są o godzinie 14.00.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Głosowania są przesunięte? Dobrze. Dziękuję za informację. Dyskutujemy dalej.

Minister musi odpowiedzieć.

Kto z posłów chce zabrać głos? Pan Ajchler. Ardanowski. Dunin, przepraszam.

Członek ZZRR „Solidarni" Grzegorz Sybilski:

Teraz ja? Grzegorz Sybilski, „Solidarni".

Mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Mówiłem wyraźnie – Dunin. Bardzo proszę.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Dunin mówił wczoraj.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, szanowni państwo. Tak, jak przed chwilą powiedział minister Bogucki – wiem, że zbliżają się wybory, ale starajmy się, aby na posiedzeniach Komisji rolnictwa było tak, jak to udało nam się robić przez ponad 3 lata. Każdy mógł zabierać głos, każdy może przyjść na posiedzenie Komisji rolnictwa, tylko szanujmy siebie nawzajem.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dunin (PO-KO):

Panie ministrze, panie pośle. Po prostu to, co pan powiedział, wskazuje tylko na jedno – tak państwo PiS jest przygotowane na to, żeby wszystkich okłamywać i żyć w innej rzeczywistości, w rzeczywistości fikcyjnej. Powiedział pan, że teraz dobry PiS przywrócił pieniądze na małą retencję, co też nie jest do końca prawdą. To ja mam pytanie do pana ministra, już nie do pana Boguckiego. Do pana ministra. Ile wybudowaliście rowów melioracyjnych? Ile odnowiliście zbiorników? Ile? Krótkie pytanie – ile?

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

To wy wzięliście i … .

Poseł Artur Dunin (PO-KO):

Panie pośle, wczoraj panu powiedziałem, gdzie były przerzucone pieniądze i kto był odpowiedzialny, bo najlepiej właśnie wiedzą o tym samorządy. Tak jak powiedziała pani, samorządy na dole wiedzą najlepiej, gdzie występuje susza, a nie minister ze stołka ministerialnego; to po pierwsze.

Po drugie jest możliwość, wynikająca z unijnego rozporządzenia odnośnie do art. 32 dotyczącego PROW, który umożliwia rządowi przekazywanie środków finansowych. Gdzie wasze obietnice, złożone rolnikom przed kampanią wyborczą? Dzisiaj robicie dokładnie to samo. Znów zamydlacie oczy rolnikom i każdemu Polakowi. Znowu kłamiecie, na każdym kroku kłamiecie. Gdzie jest uruchomiony art. 32? Panie ministrze, uruchomiliście art. 32 rozporządzenia unijnego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że jak słucham wystąpień polityków, posłów Platformy, to naprawdę nóż się w kieszeni otwiera, bo za działanie...

Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO):

Znowu takie … .

Głos z sali:

Niech pan to zgłosi.

Głos z sali:

A … się otworzy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Nie widzę, kto się odzywa, ale bardzo bym prosił...

Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO):

Ja się też odzywałem.

Głos z sali:

My też.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Za chwileczkę udzielę głosu. Bardzo prosiłbym, żeby jeszcze raz wysłuchać się z szacunkiem.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Emocje państwa posłów z Platformy są w pełni uzasadnione, bo nawet nie próbują ukrywać, że woleliby zakrzyczeć głos prawdy i nie są w stanie przyjąć żadnych logicznych argumentów.

Susza w czasach rządów Platformy też dotykała polskie rolnictwo. Susza z roku 2015 miała wymiar bardzo podobny do suszy z 2018 r. Przypomnijcie sobie, ile wtedy rząd PO i PSL przeznaczył na zapobieganie skutkom suszy, na pomoc dla rolników. Było to nieco ponad 400 mln zł. A wy śmiecie stawiać jakiekolwiek zarzuty rządowi PiS, który przeznaczył w ub.r. na pomoc dla rolników 2,215 mld zł? To jest po prostu coś zupełnie skandalicznego. Pomoc, która była udzielona w 2018 r. i wypłacana również w 2019 r., to była pomoc zdecydowanie większa niż pomoc, której udzieliło państwo niemieckie swoim rolnikom; a tam też była susza. Trzeba jeszcze dodać do tego, że w Niemczech pomoc dla rolników w tego typu sytuacjach klęskowych jest udzielana z dwóch źródeł – rząd federalny przeznacza 50% i landy – 50%.

Mam w takim razie pytanie, bo wtedy we wszystkich województwach, które dotknięte były suszą w 2018 r., rządziły koalicje PO i PSL. Tak, poza Podkarpaciem, ale na Podkarpaciu nie było suszy. A więc we wszystkich województwach dotkniętych suszą w 2018 r. rządziła Platforma i PSL. Mam pytanie: ile środków zarządy województw przeznaczyły na pomoc dla polskich rolników? Odpowiem na to pytanie – zero złotych. Zero złotych. Ani złotówka nie popłynęła na pomoc dla polskiego rolnictwa, a budżety samorządów wojewódzkich są naprawdę pokaźne.

Można było, gdyby wam rzeczywiście zależało na dobru polskiego rolnictwa i na tym, aby pomóc polskim rolnikom, żeby zwiększyć pomoc, o której twierdzicie, że była niewystarczająca. Trzeba było przekonać swoich marszałków, swoich radnych, żeby z budżetów wyasygnować kwoty, które pomogłyby polskim rolnikom. Nic takiego nie zrobiliście. Nie macie moralnego prawa, nie macie moralnego prawa, żeby się na ten temat wypowiadać i żeby krytykować rząd, który udzielił większej pomocy niż gdziekolwiek w Unii Europejskiej. Była to pomoc większa niż gdziekolwiek i kiedykolwiek wcześniej. To po pierwsze.

A po drugie, panie przewodniczący, Komisja to nie jest miejsce do realizacji kampanii wyborczej różnych działaczy, którzy przychodzą na posiedzenia, powtarzają nieustannie te same argumenty i nic nowego nie wnoszą. A właściwie jedyne, co robią, to promują się w mediach społecznościowych. To jest po prostu coś niedopuszczalnego, bo nie ma w tym żadnej merytoryki. Jest wyłącznie chęć zaistnienia w swoich malutkich organizacjach, bo jestem ciekaw, ilu wy macie prawdziwych rolników w swoich szumnie nazywanych związkach. Wydaje mi się, że jest po kilka bądź po kilkanaście osób, a reszta to jest tylko głośny krzyk. Po prostu jest to coś niedopuszczalnego i to nie może zamulać obrad Komisji rolnictwa, bo jedyne, co robicie, to jest zamulanie obrad i powtarzanie ciągle tego samego. Nic nowego nie wnosicie. Kompletnie nic.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle, panie pośle.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Tu ma pan prawdziwego rolnika, panie pośle Dolata. Leszek Kardasz. I zapraszam do siebie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle. Szanowni państwo. Musimy jednak jako Komisja być otwarci na stronę społeczną.

Tak, jak pan przed chwilą słyszał, PO mówi jedno, pan mówi drugie. Wszyscy uprawiają jakąś formę polityki, ale bardzo jednak prosiłbym wszystkich, żebyśmy do minimum, tak jak było na początku, przez pierwsze 3 lata, zeszli z polityki, a skoncentrowali się na realnych działaniach.

Czy ktoś z posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Chciałem zadać pytanie panu ministrowi dotyczące stricte suszy i szacowania skutków suszy. Pamiętamy, że w ub.r. pan minister Ardanowski mówił, iż w tym roku susza będzie szacowana za pomocą środków elektronicznych, żeby nie robić znowu nie

do końca obiektywnych, trudnych i bardzo drogich szacowań. Miał być opracowany nowy system elektroniczny, który bardzo szybko i obiektywnie wszędzie oszacuje suszę. Na jakim to jest etapie? Czy rzeczywiście, zgodnie z obietnicą pana ministra, system będzie wdrożony?

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na liczne pytania.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Aby już nie zaostrzać atmosfery... Tak jak i pan przewodniczący słusznie zauważył, i wielu parlamentarzystów, dzisiejsze posiedzenie jest bardziej prowadzeniem kampanii wyborczej, niestety, a nie poważną dyskusją na temat suszy występującej w roku 2019. Suszy. Chcę, aby to wyraźnie zabrzmiało, bo próbuje się negować pewne bardzo wyraźne argumenty. Można byłoby na ten temat dyskutować i mam nadzieję, że poważnie, a nie tylko i wyłącznie po raz kolejny wsłuchiwać się w tzw. stanowisko strony społecznej, które lustruje gospodarstwo.

Ja bym miał obawę przed wykonywaną właśnie tego typu lustracją gospodarstw, bo niektóre gospodarstwa, przez niektórych przewodniczących związku zlustrowane, o mało nie zostały doprowadzone do skrajności ze względu na zobowiązania, wynikające z wprowadzania organizacji związkowych. A więc naprawdę miałbym ogromne obawy przed wykonywaniem takiej lustracji. Myślę, że gospodarstwa z części województwa podlaskiego zabezpieczyły się w stosowny sposób przed tego typu lustracją.

Ale wrócę do sedna sprawy. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie. Naprawdę nie chcę wracać do historycznych danych, dotyczących 2015 r. i nie chcę dokumentować sytuacji, że nawet w pewnym momencie nastąpiło zaprzestanie liczenia strat w 2015 r., bo susza to nie jest tylko cykl, dotyczący roku 2018 czy też 2019 r. Niestety, susza w naszym kraju w poszczególnych regionach, szczególnie w Polsce północno-zachodniej, naprawdę pojawia się praktycznie co roku. A więc może już skupmy się na informacjach, dotyczących roku 2018 i roku 2019.

Szanowni państwo. W 2018 r. zostało złożonych 268 139 wniosków. Jak najbardziej, już padła na sali informacja – to nie tak, że susza nie została wyceniona czy też straty nie zostały obliczone. Susza została zwartościowana na ponad 8 mld zł, z czego z budżetu państwa zostało wypłacone konkretnie 2,071 mld zł. Drodzy państwo, chciałbym, żeby ta suma dokładnie wybrzmiała.

Pamiętajmy też o podstawowych zmianach, które zostały wprowadzone w prawodawstwie dotyczącym 2019 r., ale również dotyczącym 2018 r. Nie doprowadziliśmy do takiej skrajności, że pomoc suszowa była wypłacana tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy w gospodarstwie wykazano stratę, przekraczającą wartość 30%. W poprzednich latach, niestety, tak to było realizowane. To przecież my rozebraliśmy rozporządzenie na czynniki pierwsze. Jeżeli w gospodarstwie nie wychodziła strata 30%, to brało się tylko i wyłącznie pod uwagę produkcję roślinną.

Idąc za doświadczeniem z roku 2018, o czym mówiłem na samym wstępie; otóż argumenty z 2018 r. zostały uwzględnione, jeżeli chodzi choćby o kukurydzę kategorii I, czyli na glebach najsłabszych. W tym roku również te dane będą pobierane i również straty będą szacowane na wspomnianych glebach, jeżeli chodzi o kukurydzę i na ziarno, i na kiszonkę. Natomiast jeżeli chodzi o buraka cukrowego, który był bardzo wiele razy przywoływany, to, póki co, nie ma takiej odmiany buraka cukrowego, która byłaby przystosowana do V i VI klasy gleby.

Szanowni państwo. Wracam do monitoringu klimatycznego i bilansu wodnego. Pani przywoływała, że raport będzie dopiero 20 maja, a być może będzie opracowany dopiero 25 maja. Raporty są praktycznie w ciągu jednej doby od zakończenia cyklu dekadowego. Cykle dekadowe zaczynają się liczyć od 20 marca każdego roku, a kończą się ostatniego dnia września. A więc jest to system dekadowy i w poszczególnych dekadach pojawiają się konkretne odmiany roślin.

Kiedy zaczyna się liczyć klimatyczny bilans wodny? Klimatyczny bilans wodny nie liczy się z jednej stacji, ale ze stacji jedna plus 13 okalających. Informację musimy wziąć po raz kolejny. Nie ma ponad 170 stacji, ale stacji jest już 666. A więc od 2006 r., gdy

została wprowadzona pierwsza ustawa dotycząca liczenia klimatycznego bilansu wodnego, sytuacja diametralnie się zmieniła.

Wrócę choćby do wsparcia przez samorządy lokalne. Tylko i wyłącznie w województwie opolskim w bardzo skoordynowany sposób, przy udziale wojewody, samorządy zaangażowały się i są gotowe do tego, aby włączyć kolejne stacje do pomiaru klimatycznego bilansu wodnego, żeby wzmocnić monitoring. Uważam, że w tym województwie jest naprawdę niezłe zagęszczenie stacji, ale to województwo opolskie, samorządy lokalne, samorządy gminne są gotowe przeprowadzić tego typu inwestycje.

Szanowni państwo. Pan Tołwiński cały czas przywołuje, że nie realizujemy prawodawstwa unijnego. My cały czas tylko i wyłącznie poruszamy się, jeżeli chodzi o pomoc publiczną, o de minimis, w obrębie prawodawstwa unijnego. Pamiętajmy o tym i nie powtarzajmy po raz kolejny tego samego kłamstwa. Tak, jak najbardziej, w listopadzie w 2018 r. wykorzystaliśmy limit pomocy publicznej de minimis. Ale w 2019 r., choćby na wniosek pana ministra Ardanowskiego, a wcześniej pana ministra Jurgiela, limit pomocy publicznej został zwiększony z 1% do 1,25%. Za tym idą konkretne sumy – z 15 tys. euro na 3 lata na gospodarstwo do 20 tys. euro na poszczególne gospodarstwa. Argumenty wynikające m.in. z doświadczenia suszy w 2018 r. jak najbardziej zostały przyjęte w Komisji Europejskiej i będzie to realizowane.

Drodzy państwo – paliwo rolnicze. Nie ma w Polsce pojęcia paliwa rolniczego. Ówczesny wicepremier, pan Jarosław Kalinowski, który negocjował traktat akcesyjny, zlikwidował pojęcie paliwa rolniczego. W Polsce nie ma paliwa rolniczego, jest zwrot podatku akcyzowego do produkcji rolniczej. Maksymalny limit, określony przez KE, przeliczając na złotówki wynosi 1,07 zł, czyli 1 złoty 7 groszy. My zwracamy 1 zł. Maksymalna liczba litrów to jest 100 litrów do hektara. Zwracamy 100 litrów plus do tego 30 litrów do DPJ (dużej jednostki przeliczeniowej), jeżeli chodzi o hodowlę bydła. A więc w tym zakresie limity jak najbardziej są realizowane. W tamtym roku w budżecie państwa na ten cel było przeznaczonych 860 mln zł, w tym roku jest to 1,18 mld zł.

Drodzy państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Cały czas pojawiają się sytuacje dotyczące kredytów preferencyjnych. Limit europejski wynosi 4 lata. My kredytów udzielamy na 3 lata z możliwością prolongaty o 1 rok. Rozumiem i chciałbym dojrzeć do takiej idei oraz mam nadzieję, że przy kolejnym programowaniu perspektywy 2021-2027 będzie możliwość wydłużenia limitu czasu przynajmniej do 10 lat, tak żeby kondycja gospodarstw – już myślę nie tylko i wyłącznie o polskich gospodarstwach, ale żeby było to poważnie traktowane.

Pan minister Bogucki wspomniał o PROW 2014-2020, że nie było w nim uwzględnionych żadnych działań, dotyczących m.in. realizacji małej retencji, szczegółowej melioracji i podobnych zabiegów, utrzymujących stan wody. Ma pan, panie ministrze, zupełną rację. Ale nie zostało to zrealizowane, dlatego że poprzedni rząd zapomniał zrealizować wodną dyrektywę unijną. Dlatego wszystkie działania, zaproponowane wtedy przez ministerstwo rolnictwa, nie mogły być włączone do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dopiero rząd PiS skonsumował dyrektywę wodną i na tej podstawie w kolejnej perspektywie budżetowej możemy marzyć o konkretnych środkach w ramach PROW, żeby mogły być realizowane właśnie tego typu cele szczegółowe.

Jeżeli chodzi o usługi elektroniczne dotyczące badania suszy, to tak, jak najbardziej – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa realizuje w tym roku w spółkach strategicznych właśnie wykorzystanie detekcji do szacowania strat. Ale patrząc choćby z perspektywy suszy 2018 r. i zdjęć tzw. satelitarnych, publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny, to okazałoby się – gdybyśmy brali pod uwagę tylko i wyłącznie aspekty z działań elektronicznych – że naprawdę suszy w 2018 r. było o ponad 50% mniej, niż to zostało wycenione. A więc trzeba rzeczywiście bardzo rzetelnie i mocno powiązać systemy elektroniczne z tradycyjnymi pomiarami, wykonywanymi przez IUNG na podstawie danych z 666 stacji. Zatem naprawdę nie mówmy, że IUNG drukuje albo przedrukowuje fałszywe raporty.

Mamy doskonałą świadomość, jak jest, bo nie tylko Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, ale również Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej podaje dane, dotyczące niskich i średnich stanów wody na obszarze naszego państwa. Praktycznie już

w marcu wchodziliśmy w suszę, bo nie było pokrywy śnieżnej z zimy 2018/ 2019; ale jak pan minister Ardanowski wspomniał, że nie ma suszy, to nie minął się z prawdą nawet o jeden cal. Po prostu tak, jak wspomniałem wcześniej, dane publikuje się na podstawie klimatycznego bilansu wodnego co 10 dni. Co 10 dni wchodzą w klimatyczny bilans wodny poszczególne odmiany roślin. Jak najbardziej w klimatycznym bilansie wodnym będą wykazywane poszczególne odmiany roślin, jeżeli tylko pojawi się susza.

Droga pani poseł. Nigdy nie było czegoś takiego, że liczyło się suszę dla gmin. Zawsze liczyło się suszę dla obrębów. Chcę, żeby to wyraźnie padło. Mapy, które są przedstawiane przez IUNG, a do tych map państwo macie dostęp, dostęp mają też samorządy, są podawane dla poszczególnych obrębów, a nie dla poszczególnych gmin. Jak się patrzy z perspektywy komunikatu, to jak najbardziej wchodzi się w województwo, dalej wchodzi się w powiat, wchodzi się w gminę, ale szczegółowe dane są podawane na podstawie obrębu, a nie na podstawie gminy. A więc warto byłoby, żeby ten komunikat też bardzo wyraźnie wybrzmiał.

Pan poseł Dunin przywoływał art. 32. Chciałbym się pana posła Dunina zapytać, ile razy w perspektywie 8 lat był wykorzystywany art. 32? Naprawdę prosiłbym pana posła o rozsądek i uderzenie się w pierś, bo najpierw trzeba było zrealizować te przepisy unijne, do których byliśmy zobligowani, aby można było choćby w PROW w bieżącej perspektywie wprowadzać bardzo konkretne działania, które mogłyby być realizowane. W tych budżetach, właśnie w środkach krajowych, na tego typu działania są konkretne środki. Jest to wartość około 300 mln zł.

Wrócę do podmiotów gospodarczych, które zajmują się ubezpieczaniem. Pamiętajmy o tym, że na ubezpieczenia było maksymalnie do 200 mln zł. Jeszcze w 2015 r. na tzw. kampanię jesienną przesuwaliśmy środki z innych działań, aby te podmioty mogły realizować ubezpieczenie upraw rolnych. Obniżona franszyza – to m.in. było doświadczenie roku poprzedniego. Aby obniżyć składki za ubezpieczenie, obniżono franszyzę; wprowadziliśmy taką możliwość. Za mniejsze odszkodowanie – obniżona składka za ubezpieczenie efektu suszy.

W poprzednich latach było realizowane maksymalnie do 200 umów dotyczących ubezpieczenia suszy. Na chwilę obecną mamy podpisanych, jest zadeklarowanych ponad tysiąc umów, a więc w budżecie państwa w roku bieżącym na ubezpieczenie upraw rolnych jest 650 mln zł. Deklaracje ze strony budżetu państwa to jest nawet do 1,5 mld zł. To również powinien być element działalności związków zawodowych, aby zachęcały rolników do ubezpieczania swoich upraw przynajmniej od jednego ryzyka, bo mając ubezpieczenie przynajmniej od jednego ryzyka i spełniając ustawowy obowiązek ubezpieczenia minimum 50% areału, rolnicy mogą skorzystać z maksymalnej stawki pomocy publicznej.

Panie przewodniczący. Jeżeli ta tendencja będzie się nadal utrzymywać, jeżeli chodzi o klimatyczny bilans wodny i będą wchodziły poszczególne odmiany, to wzorem roku poprzedniego pomoc z budżetu państwa będzie skierowana do tych rolników; zapewniam wszystkich rolników. Nie zostawimy rolników bez pomocy. Ale po prostu pracujmy w ramach prawnych i nie wymieniajmy się nawzajem kłamliwymi wiadomościami.

Pytanie dotyczyło właśnie kwestii, ile powstało zbiorników retencyjnych? Odwróciłbym może pytanie, tak jak przywoływał pan poseł Dolata działanie samorządów wojewódzkich – ile zbiorników retencyjnych pobudowały za własne środki, mając regionalne programy operacyjne czy realizując Politykę Spójności? Budowa zbiorników nie należy do ministerstwa rolnictwa, ale właśnie należy do społeczności samorządowych, do administracji samorządowej. A więc to zadanie też powinno być w rzetelny sposób realizowane.

Dyskusja akademicka na temat możliwości zatrzymywania wody; jak najbardziej, powinno odbyć się specjalne posiedzenie Komisji, ale mam nadzieję, że nie w duchu właśnie prowadzenia kampanii wyborczej, ale w duchu merytorycznym. Na pewno jest bardzo wiele aspektów do poruszenia, choćby melioracji szczegółowej i zepsutych urządzeń, niedziałających spółek wodnych w poszczególnych województwach czy też związków spółek wodnych w poszczególnych powiatach. Naprawdę jest bardzo wiele zaległości, dotyczących przede wszystkim utrzymywania wody. Rzecz w tym, żeby w tej kwestii nie było metody zerojedynkowej. Pamiętamy sytuację z 2019 r. Były potężne pokrywy śnieżne na południowych obszarach naszego kraju, czyli w górach i za chwilę, w ciągu

dwóch tygodni, wody nie było albo woda po prostu spłynęła do Bałtyku. A więc zaległości jest naprawdę bardzo dużo, ale poprzez właśnie zrealizowanie dyrektywy wodnej i w kolejnej perspektywie budżetowej mamy szansę, szanowni państwo, aby tego typu cele zrealizować.

Nie zapomnijmy o tym, że to polski rząd zgłosił do Komisji Europejskiej w 2018 r., dokładnie 15 listopada, zmiany do PROW, które pozwoliłyby na skierowanie konkretnych środków na budowę tego typu urządzeń w poszczególnych gospodarstwach, choćby w ramach modernizacji. To my tę kwestię wnosiliśmy i zbudowaliśmy w tej sprawie sojusz z innymi państwami Europy Środkowej, bo susza to nie jest problem tylko i wyłącznie naszego państwa, ale dotyczy wielu krajów europejskich.

Podam tak dla porównania: w budżecie państwa w 2018 r. na pomoc suszową były 2,2 mld zł, a w Niemczech było trochę więcej niż 500 mln zł, a więc taka jest skala wypłaconej pomocy. Wiem, że zapewne nie są to adekwatne środki, pokrywające wszystkie straty polskich rolników i mam tego doskonałą świadomość, że różnica jest diametralna. Ale pamiętajmy o tym, drodzy państwo, że to była największa skierowana pomoc, bo taka była potrzeba.

Wrócę jeszcze do ochrony polskiej ziemi. Nie zapominajmy o tym, o ile został uszczuplony Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa, o ile setek tysięcy hektarów. W 2016 r. została zablokowana sprzedaż polskiej ziemi i były wprowadzone ograniczenia, dotyczące kształtowania ustroju rolnego.

A więc naprawdę poważnie dyskutujmy na temat suszy i na temat możliwości wsparcia ze strony budżetu państwa.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Samorządy lokalne zawsze, w każdej chwili, mogą wystąpić do wojewody o powołanie komisji szacujących straty. To nie musi być komisja doraźna do szacowania tylko i wyłącznie suszy, ale to może być komisja do szacowania wszystkich negatywnych zjawisk atmosferycznych na obszarze poszczególnych gmin, jakie mogą zdarzyć się przez cały rok. Takie wnioski już mogą być składane do wojewodów i wojewodowie już mogą powoływać komisje. Szanowni państwo, jeżeli będzie komunikat ze strony IUNG, że dla poszczególnej odmiany rośliny pojawia się właśnie susza, to wtedy komisje już będą mogły przystępować do prac dotyczących szacowania strat.

A więc w tym aspekcie już naprawdę wiele rzeczy zostało zrealizowanych w porównaniu z rokiem 2018. Ale proszę, po raz kolejny powtarzam, żebyśmy nie powtarzali jakichś wręcz chwilami po prostu kłamstw, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Poseł Artur Dunin (PO-KO):

To proszę nie kłamać.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Warto naprawdę poruszać się w ramach, które wszystkich na równi powinny dotyczyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Wracając do przywoływanego wiele razy pana ministra Ardanowskiego... Panie przewodniczący, pan minister Ardanowski ma od tego swoich zastępców, a zastępcy mają swoje zakresy czynności i w ramach swoich zakresów czynności obsługują poszczególne tematy, dyskutowane na posiedzeniach komisji sejmowych – i stąd obecność na sali mojej skromnej osoby.

Wrócę jeszcze do rybaków. Tak, jak najbardziej – wzorem 2018 r. również o tym sektorze będziemy pamiętać. I tak, jak pan doskonale pamięta, również pomoc, jeżeli będzie potrzeba, na pewno będzie kierowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, w tej chwili ogłaszam 20 minut przerwy. O godzinie 12.15 spotykamy się w innej sali, w sali nr 14. Pani sekretarz państwa zaprowadzi; to sala piętro niżej w tym samym budynku. Teraz idziemy na głosowania.

Prosiłbym, żeby każdy przygotował swoje krótkie wystąpienie, krótkie pytania do pana ministra i będziemy kontynuowali obrady.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, bardzo proszę o ciszę. Przystępujemy do kontynuacji posiedzenia. Bardzo proszę, aby zadawać krótkie pytania.

Bardzo proszę.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Szanowny panie ministrze. W związku z sytuacją, która panuje na dzień dzisiejszy, a więc gangsterską metodą odbierania maszyn rolniczych z dofinansowaniem z agencji...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze raz prosiłbym, żeby trzymać się tematu. Mamy temat suszy.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Tak, to jest związane z suszą.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

No, bardzo pośrednio.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Czy resort przewiduje jakąkolwiek formę zabezpieczenia, ponieważ rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości nie powstrzymuje zabierania maszyn rolniczych? A związane jest to z suszą i tak, jak pan mówi, z brakiem środków finansowych w kieszeni polskich rolników.

A po drugie 9 maja 2019 r. – w związku z tym, co pan mówi – złożyliśmy wniosek o zmianę rozporządzenia ministra rolnictwa; chodzi o poddziałanie 5.1 „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof". Chodzi o modernizację gospodarstw rolnych, bo wiemy, że mamy zagrożenie zwrotem środków do Unii Europejskiej, ponieważ agencja nie funkcjonuje. Rzecz w tym, żeby w drugim punkcie w tym rozporządzeniu wpisać podmiot uprawniony do startowania jako rolnika lub grupę rolników, spółdzielnie rolnicze. A także chodzi o zwiększenie poziomu dofinansowania do pułapu 500 tys. zł i 80% kosztów kwalifikowanych. Mam nadzieję, że państwo odpowiecie nam na pismo, bo pan minister ma taką tendencję, że nie odpowiada związkowi „Solidarni".

A teraz chciałbym przytoczyć, panie ministrze, odpowiedź Komisji Europejskiej na pytania, zadane departamentowi rolnemu. Cytuję: „Chciałbym jednak zwrócić panu uwagę na fakt, że decyzja, czy skorzystać z tych możliwości, należy do zainteresowanego państwa członkowskiego i Komisja nie może ingerować w proces decyzyjny. W związku z tym proszę o skontaktowanie się w tej sprawie z właściwymi polskimi władzami". Dalsza część: „Wyłącznym celem i skutkiem decyzji Komisji jest zatwierdzenie programu pomocy poprzez uznanie, że jest on zgodny z rynkiem wewnętrznym. Decyzja o przyznaniu pomocy pozostaje całkowicie w gestii władz państwa członkowskiego".

Panie ministrze, zasłanianie się decyzyjnością KE w kwestii wydatkowania środków… A jeśli chodzi o sprawy związane z melioracją i odbudową oczek wodnych oraz wszystkiego, co ma być w tym zakresie zrobione, to z punktu widzenia interesów rolników niezbędne jest uruchomienie programu, żeby rolnicy mogli zakupić systemy nawodnień i koparki do 5 ton, do kwoty 500 tys. zł kosztów kwalifikowanych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Kolejny głos. Bardzo proszę, pan Tołwiński.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Krzysztof Tołwiński.

Szanowni państwo. Panie ministrze, odniosę się do pana kulawych odpowiedzi. Po pierwsze – notyfikacja. Pani dyrektor odpowie, czy do dnia dzisiejszego wpłynęła

notyfikacja ustawy o restrukturyzacji? Przypominam, że to miało być do trzynastego. Rolnicy czekają – to jest bardzo ważne w związku z suszą – na tę także ułomną ustawę o restrukturyzacji zadłużenia rolników. Rolnicy czekają na realną pomoc. Proszę dzisiaj, teraz, o odpowiedź w tym zakresie.

Komisje do spraw szacowania szkód, temat pana przewodniczącego; bardzo słusznie, przecież razem pracowaliśmy nad tym. Proszę państwa, społeczne komisje – wszędzie prokurator. Udowodniliśmy na przykładzie wielu gmin, gdzie kiwnięto rolników, szczególnie przy użytkach zielonych. Siedzieli pod gruszą, czy nie wiadomo gdzie i później poprawiali. Jeden pracownik poszedł gdzieś, bo on już niby jest chroniony. Poszedł gdzieś na urlop. Zachorował. Cudowne było uzdrowienie, gdy powiedziałem, że prokurator będzie. Nie wiem, czy chociaż jedna komisja w Rzeczypospolitej działała faktycznie rzetelnie, bo jest to fizycznie niemożliwe, żeby komisje obeszły te powierzchnie – a wy dalej fikcję uprawiacie? Ile czasu minęło?

Wy dokładnie realizujecie patologię i niestety, uświęconą przez rząd. Pan powinien się, panie ministrze, niestety... Słowo „kłamstwo" z państwa ust jako zarzut do którejkolwiek strony nie powinno padać.

Panie ministrze, odniosę się teraz do tzw. paliwa rolniczego. Nieważna jest retoryka, nie bujajmy. Jest zwrot akcyzy, wszystko w porządku; sprawa leży w ilości. A my jako PiS, cztery lata temu i kilka lat wstecz deklarowaliśmy 138 litrów na hektar. Natomiast trzeba sobie powiedzieć, że to jest realne narzędzie i państwo nie będziecie mieli wielkich bojów akurat z Komisją Europejską. Czy przy produkcji zwierzęcej, czy nawet roślinnej – czy będzie 200 litrów na hektar, czy 230 litrów, to nie ma najmniejszego znaczenia. Wówczas będzie powyżej 1 mld zł realnych pieniędzy, które pracują gospodarczo w kieszeni rolników.

Skąd pieniądze? Pan Bogucki, matematyk. Skąd wziąć pieniądze? Dużo jest pieniędzy, wystarczy nie rozdawać. Nie robić jakichś wyborczych łapówek czy tzw. trzynastek.

Panie przewodniczący, ja sobie nie życzę jako Polak, żeby w polskim Sejmie, niby w systemie demokratycznym, ktoś się wzajemnie etykietkował, że polityki nie uprawiacie. A kim wy wszyscy jesteście? No na miły Bóg, co to za jakaś herezja bolszewicka?

Następna kwestia, jeśli chodzi o pomoc de minimis. Panie ministrze, dziękujemy, bo naprawdę to jest fajne rozwiązanie, czyli w układzie gatunkowym poszczególnych roślin. Natomiast pan musi wiedzieć, proszę zapoznać się z protokołem, że do wyliczenia, czy będzie skierowany mój wniosek 30% do realizacji w ramach de minimis, to w dalszym ciągu podstawiana jest produkcja zwierzęca, jeśli ktoś ją ma. Niestety, to jest karanie rolników, którzy mają produkcję zwierzęcą. Z takim przypadkiem proszę się zapoznać i proszę to uregulować, żebyśmy jednocześnie nie tracili niepotrzebnie pieniędzy, bo z tego źródła wyczerpujemy środki.

Nie opowiadajcie o jakimś Kalinowskim, bo to zamierzchła i negatywna historia. Narzędzie, które państwo macie, to macie derogację prawną. Macie określony czas do udowodnienia i proszę szukać argumentów, żeby udowodnić Komisji Europejskiej słuszność wszelkich form pomocy, o które właśnie postulujemy i o czym mówimy; tak, żeby to była realna i skuteczna pomoc. Tam nie siedzą złe wilki, tam są też normalni ludzie.

Teraz nie jest ważne, czy PO wydało 400 mln zł w 2015 r., czy myśmy teraz wydali powyżej 2 mld zł, tylko ważne jest to, ile gospodarstw upadło ze względu na trudną sytuację ekonomiczną, błędną politykę i suszę. A upadło co najmniej ponad 20 tys. gospodarstw. To tym mierzy się kondycję naszych gospodarstw. Teraz, jeśli się nie przygotujecie – a totalnie jesteście nieprzygotowani – to w związku z suszą w 2019 r. upadnie kolejnych 20 tys. czy ponad 20 tys. gospodarstw towarowych. Ale nie ma obaw; wam GUS poda, że w Polsce jest ponad 1,42 mln gospodarstw i nawet o kilkanaście procent się zwiększyło. Tak, w tej fikcji statystycznej – gospodarstwa mające jeden, dwa, trzy czy cztery hektary. A my, dający polską produkcyjność, polskie autentyczne rolnictwo, ginie jako sektor gospodarczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan Kardasz.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście. Odniosę się krótko do czterech kwestii. Po pierwsze – a wnioskowałem o to do Komisji już w 2018 r. – chodzi o zawieszenie wszelkich płatności od rolników wobec agencji rządowej, dlatego że dzisiaj powinna istnieć komisja permanentna; permanentna komisja do szacowania różnego rodzaju strat. W 2017 r. były nadmierne opady, w 2018 r. susza, w 2019 r. susza, a przed 2017 r. też była susza. W związku z tym powinna działać permanentna komisja. Dlaczego? Jeżeli do 2025 r. nie będzie realnej pomocy, to według moich wyliczeń – a współpracuję z doktorem ekonomii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – padnie około 100 tys. gospodarstw rodzinnych. Wspomnę to, co wczoraj wykrzyczałem na ringu (AGROring), że art. 23 konstytucji jest artykułem martwym. Jakie jest to zielone światło dla gospodarstw rodzinnych? Żadnego światła nie ma.

Dzisiaj samo uruchomienie kredytów klęskowych, które odbijają się czkawką, nie gwarantuje niczego. Jeśli kredyt klęskowy ma być realny, tak żeby rolnik mógł z niego skorzystać, musi być zabezpieczenie agencji państwowej udzielonego kredytu, bo my, rolnicy, już nie mamy czym zabezpieczać kredytów. Musi być też realne oprocentowanie i jest konieczne wynegocjowanie z bankami, aby było zero procent prowizji. Z moich informacji wynikało, bo czuwałem na kredytami, że Bank Zachodni, obecnie Santander, ma wynegocjowaną inną prowizję, chyba 1% czy 1,5%, a BNP Paribas ma 2% prowizji. Nawiasem mówiąc, BNP Paribas już wycofał całkowicie ze swojego logo symbol BGŻ, bo już nie ma żadnego BGŻ, jest tylko BNP Paribas i jeszcze jakiś inny bank tam funkcjonuje wewnątrz. Czyli zabezpieczeń powinna udzielać powołana agencja państwowa, która powinna zabezpieczyć kredyty rolnikom poszkodowanym w różnego rodzaju klęskach, bo klęski będą następowały.

Trzecia rzecz, o której mówiłem w październiku na posiedzeniu Komisji i jeszcze raz powtórzę, to kwestia dyrektywy azotanowej. Panie przewodniczący, panie ministrze. Musimy jeszcze raz podejść do dyrektywy azotanowej. Dopiero dzisiaj izby rolnicze, które powinny być naszymi izbami, a nie są, obudziły się i mówią, że jest klęska suszy itd. A zatem dyrektywa azotanowa nakłada się na podtrzymywanie, potęgowanie klęski suszy. Musimy wchodzić z azotem 1 lutego, bo jakie są te zimy? Zimy już nie będzie; nie będzie lata, nie będzie zimy. W związku z tym przyjrzyjmy się raz jeszcze sprawie, wprowadźmy elastyczną datę wchodzenia z azotem na wiosnę. Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Proszę o pilne rozpatrzenie tych kwestii.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. To bardzo, bardzo ważne tematy.

Bardzo proszę. Tak, pan.

Członek ZZRR „Solidarni" Dominik Poszywała:

Dominik Poszywała, związek „Solidarni".

Proszę państwa, Wysoka Komisjo. Jak to w Polsce bywa – gdy jest pożar, to kopiemy studnię. A w tym przypadku jak jest susza – kopiemy studnie, tylko problem tkwi gdzie indziej. Co się stanie, jeżeli będziemy wlewali wodę do piasku? Woda tam się nie zatrzyma. Podstawowy problem leży gdzie indziej, ponieważ 89% gleb Polski stanowią gleby mało żyzne. Z kolei średnia zawartość materii organicznej w polskich glebach wynosi 1,25%. Przy 1% zawartości materii organicznej gleba na obszarze 1 ha jest w stanie zmagazynować 160 tys. litrów. W momencie, kiedy zwiększymy procent próchnicy w glebie do 3%, będzie to około 480 tys. litrów. Próchnica w glebie jako próchnica wiąże 30 razy więcej wody, niż sama waży.

A więc naprawdę wygląda to tak: jeżeli będziemy nawadniali gleby, które są zubożone właśnie we frakcję organiczną, a to widać, to działa jak klej. Możemy sobie to wyobrazić. Stąd burze piaskowe, które teraz obserwujemy, czyli zjawisko, jakie nie było spotykane na terenach Polski. To jest właśnie spowodowane zubożeniem gleby w część, która ją spaja, czyli właśnie w próchnicę. Jeżeli nie wrócimy do podstawy problemu, czyli do wprowadzenia próchnicy do gleby jako materii organicznej, jako węgla organicznego, to możemy podlewać ziemię, ile będziemy sobie chcieli. Mało tego; oczywiście pewnie będą wprowadzone opłaty za użycie wody, więc będzie to skórka za wyprawkę.

Natomiast jeżeli cofniemy się do przyczyny, jeżeli wprowadzimy program, który pozwoli użyźniać glebę na terenach całej Polski i będzie on dotowany w jakiś sposób, wtedy proces zostanie odwrócony. Jak mówię, przez ostatnich 30 lat zawartość próchnicy w glebach polskich spadła o 40%. Spadła o 40% i cały czas spada – i tu jest przyczyna. Przyczyną nie jest brak wody jako takiej, tylko to, że nie potrafimy zatrzymać wody w naszej glebie. Apeluję o to, aby program odbudowy zawartości próchnicy w glebie został wdrożony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Jeszcze raz prezes Serafin, kółka rolnicze.

Panie przewodniczący, chciałem odnieść się do tego, o czym powiedział pan Knurowski. Chyba przy okazji powiedział ważną rzecz, o której wszyscy państwo na sali nie wiecie. Otóż przypominam, że w okresie stowarzyszeniowym z Unią Europejską istniała taka organizacja jak COPA-COGECA i jeszcze ICA w tamtych latach. Trzeba było tam zapłacić roczną składkę narodową – niewiele, bo około 0,5 mln zł – żeby mieć wpływ na politykę rolną. Wiecie, kto tę składkę zapłacił? Tylko krajowy związek kółek...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo się cieszę, że krajowy związek był tak aktywny, tylko wracamy do suszy.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Panie przewodniczący, chcę powiedzieć jedną rzecz i proszę mi na to pozwolić. To ma związek z suszą, o której mówimy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

To my jako jedyna organizacja z Polski, mieliśmy pełne członkostwo w okresie stowarzyszeniowym. Najważniejsze decyzje polityczne zapadały w latach 2000-2004. Tylko krajowy związek otworzył w Brukseli biuro, zatrudniał czterech ekspertów i prowadził aktywną politykę na rzecz wypracowania warunków dla rolników. W tym czasie w stu procentach finansowana z budżetu izba rolnicza nie wykonała (działań), a przeszkadzała na forum Europy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, do izby na pewno będziemy często wracali. Teraz susza.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Izby zostały członkiem dopiero w 2006 r. i warto o tym pamiętać. A szefem izb był wtedy Krzysztof Ardanowski, a więc trzeba ustalić winnego złych warunków włączenia Polski do UE. Do tej historii będę wracał i przypominał, kto komu przeszkadzał, a kto wykonywał naprawdę ciężką pracę.

Druga rzecz. Niedopuszczalne jest to, panie przewodniczący, co powiedział pan Dolata i pan minister na temat naszego tu udziału, że jacyś karierowicze polityczni. To jest do Komisji Etyki Poselskiej. Chcieliście mnie wyeliminować. Trzymaliście mnie półtora roku w więzieniu. Może Bustowskiego teraz zamkniecie. Ja nie robię kariery politycznej. Nie robiłem i nie robię. Jestem szefem największej w Europie organizacji. A ilu mam członków? Tu cytuję Ardanowskiego i premiera: 1,2 mln członkiń w samych KGW (koła gospodyń wiejskich) zrzeszają kółka rolnicze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o powrócenie do tematu.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Do rzeczy. Jedyny, który na sali uprawia politykę i kandyduje, to właśnie pan minister Romanowski, bo nikt z nas nie kandyduje – ani pan marszałek, były marszałek woj.

podlaskiego, ani ja, ani Bustowski, ani nikt inny. To właśnie pan minister Romanowski kandyduje po raz kolejny do europarlamentu, za chwilę będzie kandydował do parlamentu, przed chwilą do sejmiku. Ktoś tu uprawia politykę…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ale prosiłem, żebyśmy nie robili tej polityki podczas posiedzenia Komisji.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Musimy pokazywać prawdę i musimy robić politykę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze, może inaczej. Powiedziałem, że i tak robimy politykę. Przecież jest to tak oczywiste, tylko pytanie...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Moje pytanie brzmi: jaka jest rola Elewarru, ciężko opłacanego moją krwią, moim życiem i moim autorytetem, że przywróciłem go przed prywatyzacją złodziejską w ręce Skarbu Państwa? Zapłaciłem za to największą cenę. Ja zapłaciłem, bo zrobili ze mnie jakiegoś tam... Wiecie państwo, o jakie taśmy chodzi. A dzisiaj taśmy są; też zrobiono film „Tylko nie mów nikomu”. To również robiono w formie ukrytej kamery.

A więc dziś jestem autorem odzyskania przez państwo Elewarru…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze raz – prosiłbym, żeby o prawa autorskie za pomysł na robienie filmów zwracać się gdzie indziej.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Tu nie o pomysł chodzi, panie przewodniczący. Są to skróty myślowe, dla inteligentnych zrozumiałe.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze raz mówię – minęły trzy minuty…

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Mam krótkie pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jedno krótkie pytanie.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Jaką rolę odegra Elewarr? Czy znów będzie dla spekulantów narzędziem koleżeńskiego lokowania zapasów, jak teraz ma to miejsce, co pan przewodniczący przed chwilą pokazywał w dezyderatach i w piśmie? Czy będzie... Pamiętacie państwo, przypominam – Elewarr jest narzędziem interwencyjnym i jeżeli jest klęska żywiołowa, cena zboża jest zbyt niska, to firma uruchamia skup interwencyjny; interwencyjny, a nie skup od kolesiów. Chciałbym, żeby dzisiaj minister powiedział, jaka będzie rola Elewarru w tej tragedii, która czeka rolników.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. To jest konkretne pytanie.

Króciutko pan Knurowski.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Wiele się mówi na temat suszy. Przedmówca powiedział dobrze na temat zawartości próchnicy w glebie, bo na dopłatach suszowych, klęskowych to w większości korzystają tylko cwaniacy. Niejeden rolnik nie uprawia należycie ziemi. Nie stosuje nawozów, ma niskie plony, ale chce sobie to wyrównać różnymi dopłatami.

Chcecie wiedzieć? Gdybyście do mnie przyjechali, to mnie nie grozi ani susza, ani deszcz, ani nadmierne opady, bo właśnie od 50 lat dbałem o to, żeby w glebie było jak najwięcej próchnicy. Sąsiedzi mają takie plony, że żabę by w nich człowiek zobaczył. A przyjedźcie do mnie, to zobaczycie; choć niedużo mam ziemi, bo zostały mi 3 ha, ale założę

się z wami, że nie znajdziecie tak uprawianej ziemi w gminie Iwkowa, jak u mnie. Jest ponad miarę azotu, jest ponad miarę fosforu; tak wyszło, gdy badałem glebę.

Do czego zmierzam? Susza. Dlaczego nikt tu nie mówi o małych elektrowniach wodnych, o turbinach, które zatrzymywałyby wodę i szybki spływ do morza? Przecież turbiny wodne bardzo wpłynęłyby na suszę, bo to jest większe odparowanie wody w powietrzu. Nikt tego nie mówi, a wręcz bronią się przed tym nasze rządy, sprowadzając tzw. elektrownie wiatrowe, co jest przestępstwem moim zdaniem. W okolicy elektrowni wiatrowych nie ma żadnego życia. Fale ultradźwiękowe zabijają wszystko; tam nie ma nawet najmniejszego robaczka.

A więc do czego dążymy? Proszę się zastanowić, dać swobodę ludziom, a na rzekach – nie tylko górskich, ale i powolnych – powstanie masę elektrowni. Będą dwie korzyści: biały węgiel i po prostu zatrzymamy suszę. Dam wam przykład. Jechałem kiedyś do Sobótki za Wrocław. Płynęła rzeka Bóbr. Patrzyłem z pociągu i zainteresowało mnie, co tam jest. A tam gospodarz miał młyn. Rzeka, zrobionym kanałem puszczona woda, wszystko wykorzystane.

Już kończę.

Proszę państwa, dopóki będą dopłaty, nie będzie w kraju żywności. Musimy zadbać o opłacalność produkcji; o opłacalność produkcji, tak jak było w latach osiemdziesiątych. Każdy rolnik dostosuje się. Na terenach górskich będzie hodowla bydła, owiec; gdzie indziej będzie hodowla trzody – na terenach równiejszych, gdzie są zboża. Tylko to będzie gwarantowało i mobilizowało rolników do pracy. Zatrzyma się emigrację na Zachód. To wstyd, żeby polski rolnik, aby wychować i wyżywić rodzinę, jechał na zarobek do bauera na Zachodzie. To jest wstyd i hańba. Dlaczego nie zrobimy tak, żeby z Zachodu przyjeżdżali do nas?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Musimy tak postawić sprawy.

Panie pośle. Pan jest z Kukiza'15. Kiedyś w Telewizji Info dałem panu ustawę antykorupcyjną. Musi być wprowadzona ustawa, która będzie mobilizowała urzędnika do odpowiedzialności. To była ustawa z 18 marca 2001 r., która mówiła, że za nadużycia – kara śmierci. Ja powiedziałem, że teraz nie kara śmierci, ale przepadek mienia nie tylko tej osoby, która kradnie, tylko całej jego rodziny, korzystającej…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, to naprawdę nie jest temat dzisiejszego posiedzenia.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

To jest ważny temat i bez tego nic nie będzie…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ma pan rację, ale... Ma pan rację, złożyliśmy projekt ustawy antykorupcyjnej. Naprawdę bardzo dobry projekt, ale nie chciałbym opowiadać o wszystkich 130 projektach, które złożyliśmy. Mam nadzieję, że wszyscy z państwa zapoznają się z nimi.

Oddamy już chyba głos panu ministrowi, bo zostały zadane bardzo krótkie, merytoryczne pytania.

Już, oddam panu też głos.

Chciałem państwu powiedzieć, że mamy specjalną komisję stałą do spraw zasobów energetycznych obszarów wiejskich. Obecnie jej przewodniczącym jest pan poseł Telus. Do niego należy kierować wszystkie pytania – dlaczego podkomisja nie pracuje, a jednocześnie jest opłacana z naszych podatków?

Był również poruszany temat próchnicy. Odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji w Puławach. Niestety, tamtejsi naukowcy mówili, że nie widzą tego problemu; ja widzę problem ubytku próchnicy. Pamiętają państwo również problem, który podnosiłem, a mianowicie sprzedaż przez rolników słomy zamiast przerabiania jej na próchnicę. Rząd mówi o współspalaniu; jest to po prostu ograbianie Matki-Ziemi z próchnicy.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Musi być ustawa…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Właśnie jest ustawa, która na to pozwala.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Musi być ustawa, zabraniająca sprzedaży słomy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

No właśnie. Może nie wiem, czy o zakazie sprzedaży, ale po prostu niepłacenia za słomę i nieprowadzenia współspalania.

Ale spróbujmy dzisiaj do końca wyczerpać temat suszy. Będą kolejne posiedzenia Komisji.

Pan minister. Bardzo proszę. Pan Bogucki.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Panie ministrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Myślałem, że to do ministra Romanowskiego, bo ja już ministrem nie jestem; ale dziękuję za tytułowanie.

Zacznę od wątku, który przed chwilą poruszył pan przewodniczący – próchnica. Niestety, mści się nam odejście od typowych gospodarstw rolnych, gdy mieliśmy i świnie, i krowy – i wiadomo, naturalnie była próchnica i każdy z nas wywoził. Specjalizacja zemściła się na zachodzie Europy i mścić się będzie na nas. Gdy walczyliśmy o cukrownię w Łapach, to mówiliśmy właśnie o tym, że zamknięcie cukrowni zamyka też kolejną dziedzinę produkcji. Skomasowanie produkcji buraka cukrowego tylko w niektórych rejonach Polski prowadzi do monokultury; a monokultura dla każdego, kto był kiedykolwiek rolnikiem i ma pojęcie o rolnictwie, kończy się tragicznie. Jednak tak naprawdę to jest nie tylko kwestia leżąca po stronie państwa, ale przede wszystkim po stronie rolników, żeby prowadzić właściwą gospodarkę w swoich gospodarstwach. Mówił to nawet jeden z przedstawicieli rolników.

Miło mi, że jeden ze związkowców przyznał się, iż prowadzi także działalność polityczną, bo na ogół inni mówią, że nie prowadzą takiej działalności; mówią, że prowadzą tylko działalność związkową. Szacunek za to, panie Krzysztofie, bo większość związkowców mówi, że są tylko związkowcami – tak jak pan Serafin – i nie mieszają się w politykę. Wydaje mi się, że związki powinny być troszkę dalej od polityki; mówię o angażowaniu się w politykę poszczególnych partii, a nie... Bo tak naprawdę ktoś powiedział, że wszystko jest polityką i to w tym pozytywnym znaczeniu tego słowa. Polityka jest to służba dla dobra narodu i tak ją rozumiem.

Głos z sali:

Definicja chyba mówi inaczej.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Ale do tego zmierza definicja.

Odeszliśmy od tematu suszy, a susza jest najistotniejsza. Komisja stała i stała pomoc. Oczywiście tak przecież jest, bo stała pomoc jest udzielana i na stałe pracują służby, które oceniają stan upraw. Oceniają nie tylko w zakresie suszy, ale także przymrozków zimowych i wszystkiego, co dzieje się w rolnictwie.

Natomiast jeżeli chodzi o stały system pomocy, no to z tego, co pamiętam z czasów, kiedy byłem w ministerstwie, uchwalenie programu i jego zatwierdzenie w formule, w której byłaby to stała forma – niezależna od tego, co dzieje się w gospodarce – wydaje się być niemożliwe. Komisja Europejska pięknie odpowiada na piśmie, że wszystko można zatwierdzić; a potem, gdy Polska tę ułomną nawet ustawę, jak ją określił pan Tołwiński, dotyczącą pomocy dla zadłużonych gospodarstw próbuje notyfikować, to KE

przeciąga notyfikację w nieskończoność. A więc słowa są czasami piękne, ale później nie do końca idą za nimi czyny.

Powinniśmy pomagać rolnikom. Po to pracowałem nad ustawą o oddłużeniu, o pomocy zadłużonym gospodarstwom, po to ustawa została ostatecznie przyjęta przez parlament i jest notyfikowana, żeby pomóc w przypadkach losowych. Są rzeczywiście takie przypadki losowe, które mogą wykończyć nawet silne gospodarstwo. Ustawa została przyjęta po to, żeby pomóc w przypadkach, kiedy w kolejnych latach na tym samym terenie występują klęski nieurodzaju – raz nawałnice, raz susza – tak jak było w woj. kujawsko-pomorskim. Tak jest w tej części kraju od kilku lat i rzeczywiście tam pomoc jest potrzebna.

Natomiast nie może być pomocy dla tych, którzy – powiem to bardzo otwarcie, bezpośrednio i niech nikt się nie obrazi – po prostu nie potrafią prowadzić gospodarstwa, nadmiernie się zadłużają. Jeśli ktoś jest takim rolnikiem, to powinien odejść z rolnictwa. Po prostu nikt nie jest stworzony do tego, żeby spełnić się w każdym zawodzie. Ktoś próbował zawodu nauczycielskiego, tak jak ja – i odszedłem sam w momencie, kiedy uznałem, że to nie do końca jest zawód dla mnie; nie wyrzucono mnie stamtąd. Ktoś chciałby grać na instrumencie, ale jak nie ma talentu, to niestety, nikt go nie weźmie na wesele czy zabawę wiejską. A więc jeśli ktoś jest słabym rolnikiem, to powinien szukać innego zajęcia.

Czasem problem wynika także z tego, że gdy ktoś za bardzo zaangażuje się w politykę, to zaniedbuje swoje gospodarstwo. Jeśli ciągle jest w Warszawie, to potem gospodarstwo cierpi. Nie wiem, czy takie przypadki są na sali, ale może też są. Przyczyna nie leży po stronie żadnego organu państwa, tylko tkwi w braku dbałości o własną ziemię, o własne gospodarstwo.

A więc trzeba rozdzielić te dwie przyczyny i pomóc tym, którzy rzeczywiście pomocy potrzebują; także w przypadku suszy. Myślę, że ministerstwo, prawie już od 4 lat, wywiązuje się z tego w maksymalny sposób, jaki jest możliwy w tych warunkach, na jakich jesteśmy w UE, na jakim etapie realizacji PROW jesteśmy i na ile pozwala budżet państwa.

A do pana Tołwińskiego miałbym pytanie, na które nie może tu odpowiedzieć, to niech potem odpowie mi prywatnie, bo publicznie pewnie nawet nie zechce odpowiedzieć. Której z grup, którym pomagamy jako rząd PiS, odebrałby pieniądze? Dzieciom, skoro mamy kryzys demograficzny? Młodym ludziom, którzy otrzymają szansę na zwolnienie z podatku, jeśli młodzi ludzie uciekają nam za granicę? Emerytom, rolniczym także, którzy mają jedne z najniższych emerytur w kraju? Niech pan wskaże grupę, której odebrać i panu dać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Ad vocem pan Tołwiński.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Dziękuję. Bardzo krótko. Bardzo cieszę się z zadanego pytania. Mam nadzieję, że będzie autorefleksja po stronie PiS. Odebraliście nam, Polakom; zdarliście z nas, Polaków, ludzi pracujących – rolników, przedsiębiorców – i my dzisiaj ledwo żyjemy, żeby wasze zachcianki polityczne były realizowane...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym tylko o mówienie troszeczkę ciszej. Bardzo proszę.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Chcieliby, żeby zaspakajać ich partyjne zachcianki. To jest zasadnicze pytanie – to, co się dzieje.

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Chyba istotniejsza jest prośba. Jednocześnie dziękuję, panie przewodniczący, bo nasza wspólna interwencja, jeśli chodzi o Elewarr, zakończyła się sukcesem; przed chwilą dostałem informację. Szanowni państwo, mieliśmy jutro protestować przy magazynach w Bielsku Podlaskim w imieniu całej Polski, w dramatycznej sytuacji suszy, w związku z niekontraktowaniem przez spółkę Elewarr płodów rolnych od producentów rolnych, od gospodarstw rodzinnych; w tym wypadku chodzi o rzepak i kukurydzę. Okazuje się, że wszystko jest w porządku, panie przewodniczący. Od dnia dzisiejszego spółka Elewarr – pan prezes Korona podjął decyzję i są podpisywane umowy z rolnikami.

Jednak, panie ministrze, nie ma się z czego cieszyć. Niech pan się zainteresuje sytuacją spółki Elewarr. Niektóre magazyny są zapełnione w 70% surowcami, o których powiedziałem. Niektóre magazyny są zapełnione. Bez pomocy faktycznie... Bez zainteresowania się ze strony rządu będzie bardzo ciężko. Oni to dzisiaj robią, jak gdyby ze względu na napiętą sytuację społeczną, ale decyduje wynik ekonomiczny. Państwo macie poprzez Agencję Rezerw Materiałowych narzędzia i proszę się tym zająć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani ma głos.

Członek ZZRR „Solidarni” Monika Tkaczyk:

Preferuję pracę u podstaw, panie ministrze i wracam do swojej gminy. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałam i nie chciałabym przekręcić pana wypowiedzi, a wyjadę chyba z dobrymi myślami dla naszych włodarzy i rolników. Rozumiem, że mam przedstawić stanowisko rządu, w którym proponuje się nam, tak jak pan poseł powiedział (nie wiem, jak pan poseł się nazywa), szukanie pieniążków na stacje meteorologiczne.

Panie ministrze, panie pośle. Budżet gminy Barwice to 32 mln zł. Mamy niedoinwestowaną, zdemolowaną oświatę, infrastruktura drogowa woła o pomstę do nieba, nie mamy mieszkań socjalnych, nie mamy żadnej modernizacji. Skąd mamy teraz wziąć pieniądze na stacje meteorologiczne? Może odpowie mi pan poseł lub pan minister. Czy ja dobrze zrozumiałam, że my mamy we własnym budżecie, wynoszącym 32 mln zł, znaleźć środki na stacje? Pan chwalił się, że stacje powstają. Nie, w Barwicach stacji nie ma. Jestem najniższą jednostką, nie ma już niższej; jestem malutkim podnóżkiem. Wiem, gdzie stoi stacja. Tam nic więcej nie ma. Nie, tam nie ma żadnej stacji. A jedna, która stoi przy zbiorniku wodnym, przyniesie panu błędny raport. Błędny.

Potrzebujemy państwa pomocy. Słuchając pana wypowiedzi uważam, że jest pan mądrym, doświadczonym politykiem. Zapraszam pana serdecznie. Zorganizuję spotkanie. Zapraszam pana do naszej gminy. Ugościmy pana. Mamy polską, zdrową żywność i bardzo taką preferuję. Organizuję piękne dożynki. Zapraszam pana serdecznie. Obiecuję, że zostanie pan ugoszczony. Poszukamy tych stacji i znajdziemy na nie pieniążki.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan Bustowski.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Szanowny panie ministrze. Chciałbym panu przypomnieć okres początkowy, kiedy PiS zaczął...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym...

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

To dotyczy suszy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To znowu jest jakaś historia.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Nie, nie, nie. To jest susza. To jest właśnie susza i właśnie mści się to, jak podchodziliście do związku „Solidarni". A mówię w kontekście...

Panie ministrze, niech pan słucha uważnie, będzie pan wiedział, o czym mówię, bo jeszcze nie zacząłem.

Mówię konkretnie o tworzeniu rezerw materiałowych i rezerw żywnościowych. Mamy klęskę suszy w 2018 r. i w 2019 r. Przykład – pietruszka. Dzisiaj w hurcie kosztuje 13 zł czy 16 zł dla konsumenta. W sprzedaży detalicznej jest powyżej 20 zł. Cena ziemniaka poszła do góry. To jest wynik braku tworzenia rezerw żywnościowych i kontraktacji ze strony państwa, której stroną powinni być rolnicy. To jest brak skoordynowanych różnych działań w kraju. Państwo polskie nie realizuje podstawowych założeń tworzenia rezerw żywnościowych. Niemcy mają – od groszku do mięsa – 1,3 mln ton.

A to, co pan mówi o klęsce suszy... Powiem panu, że w sytuacji, gdy Niemcy mieli suszę w 2018 r., uruchomili na rezerwy bezpieczeństwa żywnościowego 4,7 mld euro. Spowodowało to, że na terenie Polski ze względu na suszę wykupiono całą bazę paszową. W pasie nadgranicznym dopłacamy do Niemców 20% do produkcji bioelektrowni rolniczych i o tym jest mowa. Okradany jest budżet Polski na rzecz Niemców do produkcji energetycznej. Nie tworzymy rezerw żywnościowych. Oddajemy całą gospodarkę rolną obcemu kapitałowi i o tym mówiliśmy. Teraz wystarczy, żeby pan minister udał się do obojętnie jakiego urzędu i zapytał się, gdzie jest pana racja żywnościowa na wypadek klęski żywiołowej lub wojny. Niech pan mi pokaże.

Druga rzecz. Panie przewodniczący. Uważam, że powinniśmy zrobić pilne posiedzenie sejmowej Komisji rolnictwa właśnie na temat ostatniego raportu NIK dotyczącego bezpieczeństwa żywnościowego odnośnie do barwników, ulepszaczy i tego syfu, którym polski konsument, polski obywatel jest truty. Dlatego mówię, że nie mamy agencji bezpieczeństwa żywności, która wyparłaby marketowy syf sprowadzany do Polski. Polski rolnik miałby prawo zbytu. Mielibyśmy argument w ręce do rozmowy, do skupu żywności, do handlu, przetwórstwa, owoców miękkich, jabłek i wszystkiego. Tylko nasz polski rząd klęczy na kolanach. Klęczycie przed tymi marketami...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. To już było.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Mam jedno króciutkie pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie, niecały czas.

Jeszcze osoba na końcu.

Członek ZZRR „Solidarni" Andrzej Wójtowicz:

Andrzej Wójtowicz, „Solidarni".

Cały czas przysłuchuję się rozmowie i faktycznie słyszę, że nie możemy ustalić, czy jest susza, bo nie mamy pomiaru, nie mamy stacji. Dobrze rozumiem? Czyli nie wiemy, czy mamy suszę, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan minister…

Dobrze, proszę jedno zdanie – pytanie.

Członek ZZRR „Solidarni" Leszek Kardasz:

Jedno zdanie…

Głos z sali:

Ale panie ministrze, to jest partia…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym, żeby nie przeszkadzać.

Członek ZZRR „Solidarni” Leszek Kardasz:

Jedno pytanie. Panie przewodniczący, dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, jedno pytanie. Przy budżecie 0,4% na rolnictwo, niestety, nie będziecie w stanie, tak jak nie byliście w stanie w 2018 r., tak i w tym roku, tak i w 2020 r. państwa następcy, jeśli na jesieni powstanie nowy rząd, nie byliście w stanie regulować płatności pomocowych. Żywią i bronią – to jest hasło o polskiej wsi. Na zbrojenia wydajemy 2% budżetu.

Panie przewodniczący, budżet na rolnictwo musimy zwiększyć przynajmniej do 1,4%, z możliwością dobrnięcia do 2%. PKB, dlatego że inaczej zginiemy. Cena pszenicy futures na sierpień to 550, panie ministrze. Zablokować; niech do Niemiec płynie zboże z Ukrainy. Bezpośrednio do Niemiec, nie do Polski, dlatego że polskie magazyny są w tej chwili zawalone pszenicą i kukurydzą, i nie ma zbytu. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tak, jak pan przewodniczący zauważył, jest kilka dosyć istotnych pytań i postaram się na nie odpowiedzieć.

Jak najbardziej – kandyduję do europarlamentu, żeby sprawa była jasna. Nigdy tego nie negowałem. Jestem w trakcie urlopu wypoczynkowego na realizację kampanii wyborczej. W dniu dzisiejszym jestem na posiedzeniu i chciałbym, żeby to jasno wybrzmiało, bo jeden z przewodniczących związków zawodowych bardzo mocno kreuje jakąś dziwną rzeczywistość i aurę wokół mojej działalności. A więc – żeby się nie doszukiwał, nie musiał szukać, to mogę mu złożyć dzisiaj na piśmie, że jestem na urlopie, a dzisiaj uczestniczę w posiedzeniu. Po co piętnować w jakiś naprawdę niezrozumiały sposób.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Powiem może na temat rezerw materiałowych, bo pan przewodniczący Bustowski podniósł tę kwestię. Bardzo uspokoiłbym pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o rezerwy materiałowe. A jeżeli już dojdzie do tak skrajnych sytuacji, jak to było w 2016 r. i m.in. była dokonywana zmiana ustawy, dotycząca Ministra Energii i rezerw materiałowych oraz Agencji Rezerw Materiałowych... Chodziło o zdejmowanie z rynku trzody chlewnej ze stref zagrożonych, zapowietrzonych ASF. Jeżeli będą stosowne komentarze w jednej z gazet z redakcją na ul. Czerskiej, to mam nadzieję, że wtedy związki zawodowe obudzą się i również oprotestują redakcję oraz znajdą się tam w odpowiednim stosunku. I też odbędzie się poważna dyskusja oraz poważna debata na ten temat.

Cel jak najbardziej był realizowany. A pamiętacie państwo, jak się historia kończyła. Wtedy, niestety, mimo tego, że naprawdę wypadałoby, żeby organizacje związkowe mocno stanęły po stronie rządu, to niestety, jakoś za bardzo nie było entuzjazmu do wytężonej pracy. A to była też ochrona polskich rolników, którzy naprawdę znajdowali się w trudnej sytuacji, wręcz byli bardzo mocno zagrożeni.

Budżet na rolnictwo. Drodzy państwo, no wreszcie weźmy odczarujmy rzeczywistość, dotyczącą budżetu na rolnictwo. Porównajmy sobie budżety krajowe na rolnictwo i wzrost budżetów rok do roku – właśnie za rządów PiS. Nie doszukujmy się w budżecie sięgającego 2015 r., gdzie były zaprogramowane środki PROW. Nazywajmy rzeczy po imieniu i wtedy zobaczycie. Jak zobaczycie tylko wkłady budżetu krajowego, to wtedy się okaże, że z roku na rok, od 2016 r., 2017 r., 2018 r. i w roku bieżącym budżet ze środków krajowych na rolnictwo wzrasta. To jest jedna podstawowa rzecz.

Proszę nie mówić, że nie będzie nas stać na to, żeby pokrywać zobowiązania. Jeżeli jest przygotowane i będzie wydane stosowne rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, w tym wypadku Rady Ministrów, dotyczące pomocy, to pomoc będzie wypłacona. Nie ma konsekwencji, że będzie wypłacane tylko i wyłącznie w ramach budżetu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo nigdy tak nie było. Na to środki budżetowe się znajdą.

Drodzy państwo, odniosę się do akcji kredytowej. W sumie, z oszczędnościami, w chwili obecnej jest to ponad 40 mln zł, dokładnie 44 mln zł z groszami na akcję kredytową, właśnie na kredyty preferencyjne, oprocentowane w wysokości 0,5% i powyżej 2%. Nie ma możliwości, żeby przy kredycie preferencyjnym był dodatkowy 1% na obsługę

kredytu. Nie ma takiej możliwości prawnej, więc proszę też nie wprowadzać beneficjentów w błąd. Jeżeli będzie potrzeba, to również znajdą się dodatkowe środki na tego typu akcję kredytową, ale nie jest podstawą tylko i wyłącznie akcja kredytowa.

Mogłem wyjść do państwa z konkretną ofertą – akcja kredytowa, umorzenie w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, umorzenie raty za dzierżawę czy też odroczenie raty za wykup gruntu z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Możemy o tym opowiadać sobie w kółko, ale mamy rozmawiać o konkretnych instrumentach, które są realizowane. Jak najbardziej też zapomnieliśmy o tym, że choćby w 2018 r. również zmieniło się zarządzenie w KOWR i rata prolongowana nie jest kumulowana w roku następnym, tylko jest odkładana na sam koniec spłat raty. To też zostało to zrealizowane, jeżeli chodzi o Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa. Rolnicy tak mogą skorzystać.

Komisja ciągła. Powtarzałem to w swoim pierwszym wystąpieniu: samorząd lokalny ma możliwość w każdej chwili, po wystąpieniu z wnioskiem, powołać komisję szacującą straty. Nie musi to być tylko i wyłącznie komisja doraźna do szacowania strat wynikających z suszy, ale może być to komisja do szacowania skutków wszystkich negatywnych zjawisk atmosferycznych. Taka komisja może być powołana na stałe w każdym samorządzie lokalnym.

Stacje meteorologiczne. Stacja meteorologiczna to jest koszt rzędu 50 tys. zł. W roku bieżącym zostanie uruchomionych ponad 100 stacji o pełnych parametrach; około 170 sztuk. A więc wzrost liczby stacji wynosił około 100 rocznie od zarania systemu, zatem proszę nie opowiadać... Na chwilę obecną pomiar jest wykonywany w 666 stacjach.

Jedna podstawowa rzecz, która powinna wybrzmieć po raz kolejny. Pani przytacza, że jej stacja jest przy zbiorniku wodnym. Stacja musi spełniać swoje parametry, jeżeli gdzieś jest lokowana. Lokalizacja dla stacji jest dokładnie opisana; jest wskazane, w jakim miejscu stacja może się znaleźć, jakie ma być nasłonecznienie, jaka może być siła wiatru, żeby stacja była miarodajna. Pomiaru, jeżeli chodzi o klimatyczny pomiar wodny, nie wykonuje się dla danego obrębu z danej konkretnej stacji. Pomiar, po raz kolejny to powtórzę, wykonuje się ze stacji plus z 13 stacji najbliższych, okalających.

Największe skupisko stacji jest oczywiście na południu kraju ze względu na warunki meteorologiczne i na występowanie różnych zjawisk atmosferycznych, które w tej części kraju są najczęstsze. A cała sieć składa się z 666 stacji.

Pani mówi o budżecie w wysokości 32 mln zł. Mówiąc szczerze, patrząc na budżet mojej gminy, z której pochodzę, naprawdę jest to budżet do pozazdroszczenia. Natomiast wydatek rzędu 50 tys. zł... Administracja samorządowa, tak jak i administracja centralna, stanowi administrację państwową. Wszystkie instrumenty powinny być użyte, wszystkie ręce na pokład, jeżeli dzieje się coś naprawdę złego. Jeżeli np. pomoc suszowa wypłacana jest również ze środków publicznych, z tzw. środków centralnych, to w tym wypadku samorząd wojewódzki może także uczestniczyć w tego typu pomocy, a więc proszę to też brać bardzo mocno pod uwagę.

Była podnoszona kwestia frakcji organicznej. Jak najbardziej ma pan zupełną, stuprocentową rację i to nie podlega jakiejkolwiek dyskusji. Ale rozumiem, że jak będzie dyskusja w kolejnym etapie oceny zjawiska suszy, to również będziemy dyskutować na temat wysiewu międzyplonów i będziemy sprawę poważnie traktować, bo wysiew międzyplonów jest m.in. elementem frakcji organicznej. W roku bieżącym będzie realizowany program dotyczący wapnowania; to jest 300 mln zł. Nabór Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dla ośrodków doradztwa rolniczego z poszczególnych województw rozpoczyna się od 3 czerwca, a później ODR-y będę realizowały program. Będą trzy stawki: do 25 ha gruntów – 300 zł, od 25 ha do 50 ha – 200 zł, od 50 ha do maksymalnie 75 ha będzie to stawka 100 zł. W tym roku program będzie również realizowany.

Notyfikacja restrukturyzacji zadłużenia. Bardzo cieszę się, że pan przewodniczący przytoczył pewne fragmenty dotyczące pisma, które zapewne otrzymał z DG AGRI (Dyrekcja Generalna ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich), odnośnie właśnie do programów pomocowych. Ale jak realizujemy jakikolwiek program dotyczący rynku wewnętrznego, a nie jest on skoordynowany z całym unijnym rynkiem, to później możemy narazić się na ryzyko, że będziemy musieli udzieloną pomoc publiczną zwrócić

w stu procentach, zatem każdy program pomocowy tego typu musi być notyfikowany. Tak samo jak jest notyfikowany program dotyczący powyżej 70% straty w danej uprawie. Program jest jak najbardziej notyfikowany. Ale poprzez notyfikację programu, który jest na stałe, do końca bieżącej perspektywy budżetowej, czyli do 2020 r., możemy realizować tego typu pomoc. A tylko i wyłącznie doraźnie, w ramach realizacji poszczególnych rozporządzeń Rady Ministrów, dokonujemy wyłącznie zgłoszenia, tak jak to się odbyło w poprzednim roku.

Panie przewodniczący, nie będę komentował pana słów, dotyczących pomocy społecznej realizowanej przez rząd PiS, bo mówiąc szczerze mam nadzieję, że pańskie słowa wybrzmią bardzo wyraźnie i dotrą również do wszystkich beneficjentów z obszarów wiejskich, szczególnie z województwa podlaskiego. Panie przewodniczący, ta pomoc realizowana przez rząd PiS w ponad 60% dociera do obszarów wiejskich i to nie jest wstyd. Panie przewodniczący – to jest realizacja...

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Czy ten na wsi to jest jakiś inny człowiek?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym pana ministra, żeby jednak trochę stonować głos. I nie przeszkadzajmy sobie nawzajem.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący. Rozumiem, że za chwilę będę przygotowywał się do kolejnego posiedzenia dotyczącego raportu NIK, co mi uczyni ogromny zaszczyt, że będę mógł w posiedzeniu uczestniczyć. Ale panie przewodniczący – rozumiem, że też będziemy się nawzajem szanować; pan jako ciało ustawodawcze, a ja jako strona rządowa, czyli ciało wykonawcze. Uprzejmie bym prosił, żebyśmy po prostu swój czas również w wiarygodny sposób szanowali.

Natomiast jeżeli chodzi o tę pomoc, to jest konkretna pomoc – to jest zatrzymanie złodziejskiej polityki gospodarczej karuzel vatowskich. Państwo przywołujecie Elewarr, w jaki sposób Elewarr zamierza uczestniczyć właśnie choćby w działaniu tzw. interwencyjnym. Nazywajmy rzeczy po imieniu – w Unii Europejskiej nie ma czegoś takiego jak interwencja. To po pierwsze, to jest jedna, podstawowa rzecz. Ale dlaczego państwo zapominacie, nie przytaczacie faktu, dlaczego nie podnosicie, że spółka państwowa Elewarr uczestniczyła w karuzeli vatowskiej? Straty wykazane z tego tytułu wynoszą ponad 20 mln zł. Dlaczego nikt ze strony tzw. społecznej tego faktu nie przywołuje, że państwowa spółka do 2015 r. uczestniczyła w tzw. karuzeli vatowskiej? Są tam prokuratorzy, którzy badają sprawę. To są naprawdę bardzo istotne elementy, które powinny również bardzo wyraźnie wybrzmiewać.

Notyfikacja restrukturyzacji zadłużenia. Pan przewodniczący Bustowski przywołał właśnie pismo DG AGRI. Jak najbardziej po raz kolejny mamy następne pytanie dotyczące ustawy restrukturyzacyjnej odnośnie do działań, które powinny ulegać notyfikacji, więc niezwłocznie, natychmiast na pytania odpowiemy. Będziemy zapewne musieli kolejny raz odczekać, aż odpowie nam Komisja Europejska. Drodzy państwo, to nie jest tak. My oczywiście chcemy być traktowani na równi w ramach KE, w ramach członkostwa w Unii, ale jeżeli chodzi o konkretną pomoc ze strony budżetu państwa, tzw. pomoc krajową, to niestety, Komisja Europejska... Nie jest to na zasadzie, że tam też są ludzie. Jak najbardziej są ludzie, ale oni oczywiście dbają o swoje interesy. W tym wypadku oni naprawdę bardzo rzetelnie badają tego typu kwestie i bardzo mocno przyglądają się, żeby przypadkiem nie nastąpiła zbytnia ingerencja państwa polskiego.

Paliwo rolnicze. Pan przewodniczący po raz kolejny przywołuje paliwo rolnicze odnośnie do suszy. Jakoś nikomu nie wybrzmi to z ust bardzo wyraźnie, że stawka w 2015 r. wynosiła 95 groszy i została podniesiona. Jakoś nie wybrzmiało to, że z 86 litrów limit został zwiększony do 100 litrów, a jeszcze dodatkowo są płacone pieniądze, jeżeli chodzi o bydło, do dużej jednostki przeliczeniowej.

W ramach możliwości budżetowych państwa polskiego realizujemy wszystkie programy społeczne, ale również realizujemy poszczególne zadania, dotyczące polskiego rolnictwa. Proszę nie mówić, że budżet na rolnictwo maleje, a państwo się zamyka i nie

chce skutecznie uczestniczyć w tego typu działaniach. Chciałbym, żeby ktoś z państwa ze strony społecznej naprawdę rzetelnie policzył to wszystko, co było zrealizowane właśnie od końca 2015 r. Choćby była to realizacja zaliczek na płatności bezpośrednie wartości 10 mld zł, co kiedyś było nie do pomyślenia. Dopiero ten rząd pochylił się nad tym elementem i na bieżąco, rok do roku, dyskutuje i wypłaca.

Dyrektywa azotanowa. Tak, jak najbardziej, ma pan zupełną rację. Nie ukrywam, że tak jak i w Niemczech – oni mają 1 lutego, my mamy 1 marca. Być może, że jesteśmy traktowani na zasadzie, że u nas jeszcze w okolicach Suwałk chodzą niedźwiedzie polarne. Ale sprawę będziemy podnosić, żeby przynajmniej część do Wisły była od 15 lutego, a pozostała część, za Wisłą, od 1 marca. Cały czas podnosimy to na forum. Wczoraj było pierwsze czytanie ustawy o nawozach oraz nawożeniu i też kwestia była podnoszona w KE, aby również do tych terminów były dołączone właśnie obszary krajów Europy Środkowej.

Przy rozmowie o pomocy suszowej możemy dyskutować na temat ONW, o OSN-ach; każdy element ma na to ogromny wpływ. Ale tak, jak wspomniałem we wcześniejszym wystąpieniu, że przy kolejnej perspektywie i przy wkładzie budżetowym musimy za wszelką cenę zatrzymać wodę. Jeżeli wody nie zatrzymamy, to będziemy dyskutowali o metodach zerojedynkowych co roku.

Pragnę tylko zapewnić pana przewodniczącego, że jeżeli chodzi o n+3 i wykorzystanie bieżącej perspektywy budżetowej, to nie ma najmniejszego problemu i w ramach modernizacji, o czym mówiłem w pierwszym wystąpieniu, 15 listopada już podnosiliśmy zmianę w PROW. Przygotowywane jest rozporządzenie właśnie na tego typu inwestycje, dotyczące nawodnień. Pomoc ma być planowana w wysokości kwalifikowalnych 100 tys. zł, więc również tego typu działanie w bieżącym roku będzie uruchomione.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Uprzejmie proszę, abyśmy skupiali się po prostu na bardzo istotnych konkretach. Wrócę do zapytania, czy jest susza w Polsce. Kwestię tę wyraźnie poruszyłem już w swoim pierwszym wystąpieniu; opowiedziałem, w jaki sposób jest mierzona w Polsce susza. Obserwujemy i nie ukrywam tego. To, co dotyczy raportu IUNG i IMiGW – to mamy i jak najbardziej obserwujemy suszę w roku bieżącym. Ale w systemie dekadowym, od 20 marca do ostatniego dnia września, otrzymujemy raporty dla poszczególnych odmian. Poszczególne odmiany roślin wchodzą w różnych okresach dekadowych i na bieżąco tego typu raporty będą się pojawiały. Żaden rolnik, jeżeli będzie sytuacja porównywalna z rokiem poprzednim czy z latami poprzednimi… Na pewno polskich rolników nie pozostawimy bez pomocy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo. Wydaje mi się...

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Panie przewodniczący, proszę o możliwość odpowiedzi...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Po jednym zdaniu. Dobrze. Bardzo proszę, ale naprawdę musimy kończyć.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Panie przewodniczący, panie ministrze. Słowa nie są kierowane bezpośrednio do pana ministra Rafała Romanowskiego, tylko jak gdyby do nas wszystkich. Niejednokrotnie padało to na sali. Uwierzcie mi, a wypowiadam się w imieniu rolników, że rolnicy to nie jest inny gatunek człowieka. Proszę nie dyskryminować rolników polityką społeczną. Polityka społeczna idzie na obywateli Rzeczypospolitej, mieszkańców wsi i miasta. Proszę nie łączyć środków polityki społecznej z polityką gospodarczą dotyczącą rolnictwa. To chyba jest jasne. W tym zakresie ma pan zupełną świadomość, że okradacie, ten rząd okrada. Mówię to świadomie. Spotkajmy się w sądzie, panie ministrze. A ja panu udowodnię, że pan ogarnia...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo, bardzo dziękuję.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Panie przewodniczący. Zakończę, bo jeśli chodzi o Elewarr to słusznie, że pan powiedział... Jutro składam zawiadomienie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – dlaczego w 2018 r. skupiliście i zablokowaliście magazyny rzepakiem i kukurydzą pochodzenia ukraińskiego? A nie mieliście prawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan Bustowski. Jedno zdanie.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Panie ministrze, jedna rzecz. Dzwonią do mnie dyrektorzy z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dyrektorzy z PiS, przerażeni wytypowaniem całych powiatów, a niejednokrotnie gmin, do kontroli administracyjnej. Z czym to się wiąże? Powiem na przykładzie Kamiennej Góry, gdzie jest najwięcej produkcji zwierzęcej; otóż rolnicy do dnia dzisiejszego nie otrzymali dopłat. Panie ministrze, a więc apeluję i dlatego napisaliśmy o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej. Po pierwsze stan klęski wyłącza dyrektywy unijne…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ja wiem. Słyszeliśmy to już naprawdę na każdym posiedzeniu Komisji. Słyszeliśmy o tym samym i wiemy.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Panie ministrze, czy przewidujecie możliwość odstąpienia od kontroli gospodarstw rolnych całymi powiatami? Czy weźmiecie pod uwagę wyłączenie produkcji rolnej z kontroli?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan minister chciał powiedzieć trzy słowa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli chodzi o kontrolę administracyjną, to ona jest wykonywana w 100% na wszystkich wnioskach spersonalizowanych. Jeżeli chodzi o kontrolę na miejscu, to jest wykonywana w wartości 5%. Jest to jeden podstawowy komunikat.

Panie przewodniczący. Naprawdę dziwi mnie to, że wypowiada się pan jako były wiceminister skarbu, że nie ma powiązań pomiędzy polityką społeczną a polityką gospodarczą. Wybaczy pan, być może jestem jeszcze za młody, zbyt mało przeczytałem, zbyt mało pracowałem i zbyt mało wiem o mechanizmach gospodarczych. Proszę, naprawdę – bo woła to trochę o pomstę do nieba.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.